



Na zdjęciu: grupa marynarzy radzieckich na Rynku Starego Miasta w Warszawie. (CAF)

Uśmiechem i gorącym uściskiem dłoni prosto i serdecznie witali studenci Politechniki swych najmiłszych gości - radzieckich marynarzy

Korespondencja z Warszawy

„RADZIECKIEJ Marynarce Warszawy - hurra! „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka” - takim okrzykiem wstrząsającymi murami Politechniki powitała młodzież swych drożych gości, prowadząc ich w głąb uczelni.

„Proponujemy omówienie sprawy Triestu dlatego, że dążymy do pokojowego współistnienia z innymi państwami”.

— oświadczył wiceminister Wyszyński na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK 15 PAŹDZIERNIKA br. na wniosek delegacji ZSRR zwołane zostało posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu.

Pierwszy przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych Lodge, nonszalanckim tonem krytykując bezceremonialnie wniosek delegacji radzieckiej oraz projekt rezolucji ZSRR.

Następnie zabrał głos wiceminister Wyszyński, który wykazał całą bezpodstawność twierdzenia Lodge'a, jakoby decyzja rządów USA i Anglii w sprawie przekazania Włuchom strefy „A” Wolnego Obszaru Triestu miała na celu uregulowanie tego problemu zgodnie z interesami pokoju.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania swą decyzją w sprawie Triestu naruszyły podstawową zasadę prawa międzynarodowego, która głosi, że trzeba bezwzględnie przestrzegać postanowień zawartych układów.

„Delegat amerykański twierdził - powiedział Wyszyński - że proprozyje nasze pozostają w sprzeczności z oświadczeniem Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa w sprawie pokojowego współistnienia różnych systemów. Wprost przeciwnie, proponujemy o omówienie sprawy Triestu właśnie dlatego, że dążymy do pokojowego współistnienia z innymi państwami i dlatego, że chcemy usunąć wszystkie przeszkody, jakie mogą powstać na tej drodze. Nikt nie będzie przezwyciężył, że jedną z poważniejszych przeszkód tego rodzaju jest sytuacja, która ukształtowała się obecnie w rejonie Triestu”.

Po oświadczeniu wiceministra Wyszyńskiego Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła jednomyślnie porządek dzienny.

O serdecznych uczuciach studentów Politechniki dla braci radzieckich mówi, witając gości wiceprzewodniczący Komitetu Uczelnianego ZSP Jerzy Poncylus. Stwierdza on, iż młodzież polska dobrze pamięta, że to właśnie salwa krążownika „Aurora” zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości.

Serdecznie odpowiada studentom kapitan pierwszej rangi Jaroszewicz. Każde słowo radzieckiego gościa, który mówi o zacieśniającej się wciąż przyjaźni polsko-radzieckiej, zblizuje jeszcze bardziej gości i gospodarzy.

Po przemówieniu wybuchu entuzjazm. Granatowe mundury marynarzy mieszają się z wielobarwnym tłumem studentów. Młodzież gromadzi się dokoła każdego marynarza. Padają setki pytań i odpowiedzi. Dotyczą one najróżniejszych spraw życia i pracy ludzi radzieckich.

Nastrój jest coraz serdeczniejszy. Skądś znalazł się akordeon i już rozlegają się piosenki polskie i radzieckie. Po chwili śpiewają już wszyscy, a niebawem zaczynają się tańce.

Powołanie Komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego

NA wniosek duchownych i świeckich działaczy katolickich, biorących udział w pracy Frontu Narodowego, została powołana Komisja duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego. Odpowiednie Komisje mają być powołane również przy Wojewódzkich Komitetach Frontu Narodowego.

15 października br. odbyła się w Warszawie konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich, na której ukształtowała się Komisja i wybrano Prezydium. Skład Prezydium i Komisji podaliśmy na str. 2.

Dziś NA 3 STRONIE „ECHA” ZNAJDĄ CZYTELNICZY SATYRĘ RADZIECKĄ

Logo of 'GŁOS KRAKOWSKIE' with a price tag 'Cena 20 gr' and issue numbers 'N 249' and 'N 2432'. Below the logo is the text 'KRAKOWSKIE'.

Rok VI Niedziela 18 - poniedziałek 19 października 1953 r. Kraków

Serdecznie i gorąco witała Warszawa delegację Radzieckiej Marynarki Wojennej

Spotkanie drogich i miłych gości z młodzieżą i robotnikami Stolicy Przyjęcie u Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego

NIEZWYKLE serdecznie i gorąco podejmowała Warszawa delegację Radzieckiej Marynarki Wojennej z grupy radzieckich okrętów wojennych, przebywających z bra terską wizytą w Gdyni.

Polska występuje w ONZ przeciwko wyzyskiwaniu uchodźców dla zbrodniczych celów politycznych

NOWY JORK KOMISJI do spraw socjalnych, humanitarnych i kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Wysokiego Komisarza ONZ dla spraw uchodźców, Belgia, Dania, Holandia, Szwecja, Anglia i Urugwaj zgłosiły projekt rezolucji, przewidujący dalsze istnienie urzędu Wysokiego Komisarza przez okres następujących 5 lat począwszy od 1 stycznia 1954 r.

W toku dyskusji przemawiała m. in. przedstawicielka Polski Zofia Wasilkowska. Stwierdziła ona, że działalność urzędu Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców godzi w żywotne interesy uchodźców i wymierzona jest przeciwko pokojowej współpracy między narodami. U podstaw tej działalności leży polityczne cele kół rządzących USA polegające na wyzyskiwaniu uchodźców dla potrzeb tzw. wojny psychologicznej i propagandy wojennej, na doprowadzeniu uchodźców do stanu nędzy i deprawacji w celu łatwiejszego wykorzystania ich dla zbrodniczej i dywersyjnej działalności. Uchodźcy są ponadto wykorzystywani jako najtańsza siła robocza, węgelnia oni w straszliwych warunkach mieszkaniowych, cierpią nędzę i głód.

W zakończeniu delegatka Polski stwierdziła, że jedynym pozytywnym sposobem rozwiązania problemu uchodźców jest - jak to niejednokrotnie żądała Polska - ich jak najszybsza i pełna repatriacja. Delegacja polska - powiedziała Wasilkowska - głosować będzie przeciwko przedłużeniu działalności urzędu Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców.

Dwa dalsze powiaty Oświęcim i Kraków przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu

Dzięki zwiększeniu dostaw w ostatnich dniach dwa dalsze powiaty Oświęcim i Kraków przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Z chwilą wykonania planu w tym procentaje, chłopci obu powiatów, którzy wywiązali się ze swoich obowiązków, korzystają ze zwolnień z miarek i odsypów przy przemiele zboża.

DELEGACJA, na czele której stał kapitan pierwszej rangi - Dymitr K. Jaroszewicz, przybyła do stolicy dnia 16 bież. m. witała na Dworcu Głównym przez dowódcę OW Warszawa - gen. dyw. Rotkiewicz, w otoczeniu starszych oficerów, przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej J. Albrechta, przedstawicieli KW PZPR, oraz WRZZ, ZMP, TPP-R, LPŻ i innych organizacji społecznych.

Obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Polsce z radcą ambasady Zaikinem na czele. Gościom radzieckim wręczono kwiaty.

O GODZ. 10 rano delegacja Radzieckiej Marynarki Wojennej złożyła wieniec pod pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze.

Marynarze, podoficerowie i oficerowie Floty Bałtyckiej złożyli również hołd na Cmentarzu - Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich poległych w walkach przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

W CZASIE swego pobytu w stolicy goście radzieccy zwiedzili trasę W-Z, osiedle mieszkaniowe na Muranowie, Pałac Kultury i Nauki, Plac Konstytucji oraz Muzeum Wojska Polskiego.

Dziś pouiatowe zjazdy przodujących chłopów z woj. krakowskiego

Dzisiaj, tj. w niedzielę 18 bm. odbędą się zjazdy przodujących chłopów w Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Krakowie, Miechowie, Proszowicach, Myślenicach, Tarnowie i Wadowicach.

Na obrady przybędą setki wzorowych rolników przodujących w wykonaniu obowiązkowych dostaw dla Państwa. Tematem obrad będzie sprawa realizacji obowiązkowych dostaw dla Państwa. Chłopi przodujący w wykonaniu swoich obowiązków podzielą się doświadczeniami w realizacji skupu. Niewątpliwie obrady wpłyną na wzmożenie i przyspieszenie dostaw. Wielu chłopów otrzyma również na grody i dyplomy. Po obradach wystąpią wiejskie zespoły artystyczne z urozmaiconym i bogatym programem.

dzisiaj 6 STRON

Ludność stolicy witała wszędzie swoich miłych gości manifestacyjnie. Odbyły się spotkania radzieckich marynarzy z młodzieżą i z robotnikami Stolicy.

W GODZINACH wieczornych Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji pobytu w Warszawie delegacji jednostek Radzieckiej Marynarki Wojennej bawiących z przyjacielską wizytą w Polsce.

Delegacja przybyła na przyjęcie z kontradmirałem A. J. Pyszkim na czele, który przyjechał do Warszawy w godzinach popołudniowych.

Na przyjęciu obecni byli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, generalista WP, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce G. M. Popow, jak również za stopca attache wojskowego ZSRR płk P. D. Gierko oraz inni członkowie ambasady ZSRR.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej i braterskiej atmosferze.

Wystawa klejnotów malarstwa w Muzeum Historycznym

W zabytkowej sieni w budynku Muzeum Historycznego przy ul. św. Jana 12 nastąpiło w sobotę otwarcie wystawy. Wystawa ta obejmuje barwne reprodukcje arcydzieł malarstwa przechowywanych w słynnych galeriach radzieckich Ermitażu, Tretakowa i in.

Wystawa, na której będziemy mieli okazję obejrzeć klejnoty malarstwa światowego, została zorganizowana staraniem Muzeum Historycznego w Krakowie z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.



Górnicy Zagłębia Krakowskiego podejmują zobowiązania dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

ODPOWIADAJĄC na apel przodujących zakładów pracy górniczy Zagłębia Krakowskiego podejmują zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Do czynu październikowego włączyła się załoga kopalni „Bierut”. Wielu górników zobowiązało się do wydobycia setek ton węgla ponad plan. Jan Drozdowski wydobędzie 17 ton, Jan Makowski 18 ton, Józef Szmaciarz 10 ton i Jan Kaszowski 4 tony węgla ponad plan. Do realizacji zobowiązań sianela prawie cała załoga. Wykonując czyn październikowy kopalnia „Bierut” wydobędzie 4960 ton węgla ponad plan, realizując październikowy plan w 108 proc.

Duża wartość posiadają zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, podjęte przez załogę kopalni „Sobieski”. Do czynu stało 79 zmian pracowników oraz 10 brygad naprawczych. Piotr Porwit, Jan Proksa, Józef Węzółek i Wincenty Wikosz postanowili wydobycić o 1 wóz węgla więcej. W skali miesięcznej zobowiązania te wyniosą o 16 ton węgla więcej na każdego z tych górników.

PRACOWNICY nadleśnictwa w Muszynie pragną godnie uczcić 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej podjęli wiele cennych zobowiązań. M. in. postanowiono: wykonać roczny plan wywozu drewna do dnia 28 bm., plan remontu dróg wycieczkowych do 25 bm., a jesienne zalesienia do 30 bm. Ponadto zobowiązano się dokładnie przeprowadzić jesieńne poszukiwania szkodników leśnych oraz podnieść wydajność pił mechanicznych przez ich pełne wykorzystanie. Kierownictwo nadleśnictwa zobowiązało się przed otoczyć ścisłą opieką domy robotnicze, czuwać nad ich czystością, dbać o zapatrzenie robotników oraz przeszkolić całą załogę w zakresie bhp.

Do podejmowania podobnych zobowiązań wezwali leśnicy z Muszyny wszystkie nadleśnictwa okręgu krakowskiego.

(Dokończenie na str. 2)

Synowie - przodownikami pracy w Nowej Hucie ojcowie przodują w dostawach w gromadzie

OKOŁO stu mieszkańców Królówki, niewielkiej wioski w pow. bocheńskim, pracuje przy budowie Nowej Huty. Podczas czestych wizyt w swej rodzinnej wiosce, robotnicy z entuzjazmem opowiadają krewnym o rozmachu i tempie naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego, którego symbolem jest Nowa Huta. Opowiadają też o szlachetnym współzawodnictwie, które m. in. Kazimierzowi i Janowi Zagórskim z Królówki przyniosło zaszczytne tytuły przodowników pracy.

53 letni Jan Zagórski gospodarujący na 2 ha zagony, dumny jest ze swych 2 synów - przodowników pracy. Postanowił on - tak jak jego synowie w Nowej Hucie - przodować w swej gromadzie. Realizując to postanowienie jako pierwszy wywiązał się z obowiązków wobec państwa. Przykładem i słowami zachęca Jan Zagórski sąsiadów do przyspieszenia dostaw.

Wśród tych, którzy pierwsi w gromadzie w pełni wykonali obowiązkowe dostawy zboża, miodu, żywności i ziemniaków, znajduje się także J. Mucha, którego syn jest także przodownikiem pracy w Nowej Hucie oraz małorolni chłopci B. Drózd i J. Cygan.

Dość nim oraz wielu innym, światowym obowiązków, Królówka zajmuje wśród okolicznych gromad pierwsze miejsce w realizacji dostaw dla państwa. (koresp. Ws)

Jak rodzonych braci gości ludność Wybrzeża załogi okrętów wojennych Marynarki Radzieckiej

(Dalekopisem z Gdyni)

SCHODZILI z okrętów grupami po kilkudziesięciu i wsiadali do czekających na nich autobusów. Lłóre rozmawiali ich przez cały dzień w różnych punktach Gdyni, Gdańska i Sopotu.

Wszędzie przyjmowano ich serdecznie i gościnnie. Oprawdzano po warsztatach, pokazywano nasze osiągnięcia i zdobyte, obdarowywano kwiatami i upominkami, goszczono przekąskami i „lampką wina”, a najlepsze amatorskie zespoły artystyczne występowały dla nich w świetlicach i klubach zakładowych. Wszędzie, gdziekolwiek się pojawili, wyciągały się do nich dłonie robotników Wybrzeża, którzy witali ich jak swoich najbliż-

szych przyjaciół. Tam gdzie zawodziła znajomość języka, serdeczny uścisk dłoni i szczerzy uśmiech zastępowały słowa i wyrażały najprawdziwsze uczucia.

W AUTOBUSIE Z RADZIECKIMI GOŚCIMI

SIADAM do jednego z ruszających właśnie z portu autobusów zapelnionych szczerze przez marynarzy radzieckich. Natychmiast kilku z nich robi mi miejsce koło siebie. Nie potrzebuję żadnych wstępnych rozmów dla zawiarcia z nimi bliższej znajomości. Od razu zawiązuję się między nami ożywiona rozmowa.

Miałem zamiar zrobić z nimi taki zwany „wywiad” i przygotowałem sobie szereg przemysłanych pytań. Tymczasem znalazłem się w zupełnie odwrotnej sytuacji: zamiast pytać, sam muszę odpowiadać na ich pytania.

Co ich interesuje? Wszystko. Muszę im opowiadać o mijanych po drodze obiektach portowych, o fabrykach i budynkach, o przeszłości i teraźniejszości Gdyni, o stosunkach ekonomicznych i bytowych w Polsce, o Planie 6-letnim, o kadrach, mechanizacji rolnictwa i o wielu, wielu innych sprawach. Chcą np. wiedzieć ile przeciętnie zarabia u nas wykwalifikowany tokarz, czy w szkołach są stypendia, jaki jest procent spółdzielni produkcyjnych i które pietro Pałacu Kultury i Nauki montuje się obecnie w Warszawie.

W rozmowie wykazują duży zasób wiadomości o naszym kraju.

ROZMOWA Z MARYNARZEM KARPENKO

WSPÓLNE wziędzenie Stoczni Gdańskiej pozwoliło mi zawrzeć bliższą znajomość i zaprzyjaźnić się z kilkoma marynarzami. Najśliszej utkwiała mi w pamięci rozmowa z marynarzem Włodzimierzem Karpenko.

Karpenko ma 24 lata i pochodzi spod Smoleńska. Przed rozpoczęciem służby w Bałtyckiej Flocie był robotnikiem leśnym. Pracował przy zakładaniu ochronnych pasów leśnych. Polubił swój fach, a chce podnieść swoje kwalifikacje, rozpoczął korespondencyjne studia inżynierii leśnej.

Służba w marynarce nie przerwała mu dalszych studiów. W Leningradzie, gdzie bazuje okręt Karpenki istnieje Instytut Inżynierii Leśnej i, kiedy okręt jego stoi w porcie, marynarz Karpenko otrzymuje zezwolenie uczęszczania na wykłady.

Wielu naszych chłopców — powiedział mi Karpenko — potrafiłby pogodzić naukę ze służbą, bez szkody dla tej ostatniej. Nasze dowództwo chętnie nam w tym pomaga i we wszystkim idzie na rękę.

NA RADZIECKICH OKRĘTACH

WZASIE gdy część załóg z odwiedza miasto i spotykała się z robotnikami różnych zakładów pracy, pozostali marynarze radzieccy gościli na swoich okrętach liczne wycieczki mieszkańców Wybrzeża.

Pokłady krawcowi „Czkałow” oraz czterech nieszczęśliwych zrodziły się od zwiędających się robotników i pracowników portów Gdyni i Gdańska oraz ich rodzin. Marynarze radzieccy chętnie oprowadzali swych gości po okrętach, opowiadając o trybie życia, jaki pędzą na morzu oraz zapoznając ich ze swoją odpowiedzialną służbą strażników morskich granic Związku Radzieckiego i strażników światowego pokoju.

St. Mioduszewski

Agenci Kuomintangu utrudniają pracę Komisji Repatriacyjnej państwu neutralnych w Korei

PEKIN

JAK donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, agenci kuomintangowscy oraz obserwatorzy i tłumacze amerykańscy usiłują wszelkimi sposobami przeszkodzić akcji wyjaśniającej, która rozpoczęła się 15 października pod nadzorem przedstawicieli komisji repatriacyjnej państw neutralnych wśród jeńców koreańskich i chińskich.

Akcja wyjaśniająca rozpoczęła się z kilkugodzinnym opóźnieniem, ponieważ agenci kuomintangowscy podburzali jeńców.

Wbrew wyraźnym przepisom wydanym przez komisję repatriacyjną państw neutralnych, agenci amerykańscy przerywali akcje wyjaśniającą i namawiali jeńców, by nie domagali się powrotu do ojczyzny. Przedstawiciele komisji repatriacyjnej państw neutralnych musieli wielokrotnie przywoływać ich do porządku.

Mimo utrudniania akcji wyjaśniającej przez agentów Kuomintangu, dzieło chińskich jeńców wojennych już w pierwszym dniu tej akcji zaczęło repatriację i zostało przekazanych w Panmudżonnie przedstawicielom strony koreańsko-chińskiej.

W ogniu walki o niezawisłość narodową i demokrację wykuwa się jednolity front mas pracujących krajów

kapitalistycznych i kolonialnych III Światowy Kongres Związków Zawodowych dyskutuje nad referatem Di Vittorio

WIEDEN

NA III Światowym Kongresie Związków Zawodowych toczy się dyskusja nad referatem Di Vittorio o zadaniach związków zawodowych, w walce o postęp gospodarczy i społeczny, w obronie niezawisłości narodowej i swobod demokratycznych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

W dyskusji tej przemawiał m. in. przewodniczący Konfederacji Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano. Stwierdził on, że klasa robotnicza Ameryki Łacińskiej przeciwstawiając się rozbijającej działalności reakcyjnych przwódców tzw. „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych” odnosi coraz większe sukcesy w walce o utworzenie silnego, narodowego, demokratycznego i antyimperialistycznego frontu walki o niezawisłość narodową.

Przedstawiciel związków z Niemiec zachodnich Keller mówił o wyzysku stosowanym przez reprezentujący wielkich kapitalistów, obszarników, mielarzystów i odwetowców oraz podporządkowany dyktatorowi amerykańskiemu rząd Adenauera wobec klasy robotniczej. W Niemczech zachodnich jest obecnie ponad milion bezrobotnych, niezarejestrowanych na giełdzie pracy.

Keller opowiedział o walce strajkowej robotników zachodnio-niemieckich, o coraz aktywniejszej walce szeregów członków różnych związków zawodowych przeciwko próbom Adenauera, próbom rozbięcia ruchu związkowego. Interesy wszystkich robotników niemieckich są wspólne — kończy mowa. — Wraz z naszymi braćmi i siostrami w NRD walczymy przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża, o utworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

gorąco okłaskiwane było przemówienie członka prezydium Zjednoczonego Kongresu Hinduskich Zw. Zawodowych, Pramanika, który przybył na Kongres w charakterze obserwatora. Stwierdził on, m. in., że masy pracujące Indii udzielają pełnego poparcia wysiłkom Związku Radzieckiego, mającym na celu usunięcie napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Powiniliśmy — oświadczył mowa — zdecydowanie podnieść nasz głos dla poparcia bohaterstwa narodu koreańskiego, narodów Wietnamu, Indonezji oraz narodów Tunisu, Gwajany Brytyjskiej i wszystkich innych narodów wyszukiwanych. Jeżeli rzeczywiście chcemy położyć kres toczącemu się wojnom i nie dopuścić do wybuchu nowych wojen, musimy wystąpić w zjednoczonym frontie zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej.

W DYSKUSJI nad referatem Di Vittorio przemawiał również m. in. sekretarz Wszzechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych Solowiew. Podkreślił on, że radzieckie związki zawodowe w pełni popierają program SFZZ jako doniosły czynnik umocnienia ruchu robotniczego w krajach kapitalistycznych i pomocy narodom kolonialnym w ich walce wyzwoleniczej.



Δ Członkowie bawiącej w Polsce delegacji Wszzechzwiązkowej Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wyjechali z Warszawy na dwutygodniowy objazd naszych ośrodków przemysłowych, naukowych i rolniczych.

Δ Po 3-tygodniowym pobycie w ZSRR powróciła w dniu 16 bm. do Warszawy delegacja pisarzy polskich w składzie: Maria Dąbrowska, Anna Kowalska i Julian, Strykowski.

Δ Dnia 16 bm. w sali Centralnego Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbył się pokaz dokumentalnego filmu chińskiego pt. „Święto narodowe Chińskiej Republiki Ludowej w 1952 r.”, na który przybyli przedstawiciele MSZ, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Coraz więcej fabryk, hut i kopalń podejmuje zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

CZYN październikowy obejmuje całe załogi fabryk, kopalń i hut, które — realizując swoje zobowiązania — manifestują uczucie braterstwa i przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego.

Na uczystej masowce w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie załoga zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji w 10 dni przed terminem. Cześć robotników podpisała listy gwarancyjne, postanawiając zmniejszyć ilość braków oraz nie dopuścić do awarii i przestoju. Duże znaczenie posiadają zobowiązania dotyczące wzorowego utrzymania porządku i czystości na stanowiskach roboczych.

Wielu pracowników Zakładów Mechanicznych postanowiło wydatnie zwiększyć stopień wykonywanej normy. Wielu z nich podpelo również apel Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braków” oraz „Moja maszyna świadczy o mnie”.

Dużą wartość posiadają zobowiązania podjęte przez załogę jednego z największych kombinatów przemysłu azotowego — Zakłady im. Feliksa Dzierżyńskiego pod Tarnowem. Robotnicy postanowili przekroczyć plan kwartalny o 2,6 proc. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie 762.700 zł. Dzięki wykonaniu dodatkowych robót załoga zaoszczędzi 77.000 zł i wyprodukuje kilkaset ton nawozów azotowych.

Załoga Południowych Zakładów Wytwarzalnych Silników Elektrycznych

Zalecenia w sprawie centralnego ogrzewania Komunikat Urzędu Gospodarki Materiałowej

Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, Zarząd do Spraw Paliw stwierdził, że pomimo panującej obecnie łagodnej temperatury zewnętrznej, niektóre budynki posiadające centralne ogrzewanie są nadmiernie i niecelowo przegrzewane.

W związku z powyższym Zarząd do Spraw Paliw:

1 — zwraca uwagę na niecelowość palenia w tych dniach, kiedy temperatura zewnętrzna w dniu poprzednim o godz. 21 wynosi około plus 10 st. C, lub jest wyższa. Palenie należy rozpocząć o ile w ciągu 3 kolejnych dni temperatura zewnętrzna o godz. 21 wynosi poniżej plus 10 st. C, a przerywać o ile temperatura ta o godz. 21 w ciągu kolejnych 2 dni wynosiła powyżej plus 10 st. C.

2 — wzywa do oszczędnego palenia w dniach kiedy warunki cieplne na to pozwalają. Przy nagłym podnie sieniu się temperatury zewnętrznej — palenie należy przerwać.

3 — zaleca wydanie przez komórki odpowiedzialne za ogrzewanie w zakładach przemysłowych, w gmachach urzędów i przez administrację domów zarządzeń porządkowych zmierzających do nieprzegrzewania hal fabrycznych, biur i pomieszczeń mieszkalnych w dniach, kiedy na to pozwalają warunki atmosferyczne oraz zaniechania palenia w warunkach po danych w pkt. 1 i 2. Temperatura w ogrzewanych pomieszczeniach powinna wynosić plus 18 st. C.

4 — zwraca się do rad zakładowych, komitetów blokowych i społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej o roztoczenie nadzoru społecznego nad gospodarką paliwami stałymi (węgiel i koksem) w celu oszczędniejszego ich zużycia.

5 — zwraca uwagę, że ogrzewanie pomieszczeń w budynkach, gdzie nie są uszczelnione i zabezpieczone przed stratami ciepła, drzwi wejściowe do mieszkań i na klatki schodowe oraz bramy do hal fabrycznych powoduje spalanie nadmiernych ilości opału bez korzyści dla użytkowników. Dlatego we wszystkich budynkach uszczelnienie i zabezpieczenie przed stratami ciepła jest warunkiem zasadniczym do utrzymania wy maganej temperatury i powinno być sprawnie przeprowadzone. Dotyczy to również otworów okiennych na poddaszach i w piwnicach.

Przestrzeżenie powyższego pozwoli na celowe i lepsze wykorzystanie węgla i koksu przeznaczonego do centralnego ogrzewania w zakładach przemysłowych, urzędów i budynkach mieszkalnych w okresie mrozów.

Zakończenie losowania obligacji Pożyczki Narodowej

W PUBLICZNE losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, które trwało od dnia 1 bm. w Nowej Hucie — zostało zakończone. Wylosowano ogółem 212.500 premii we wszystkich klasach.

W dniach 15 i 16 bm. odbywało się ciągnięcie obligacji do wykupu według wartości imiennej. Do wykupu wylosowano ogółem 212.500 obligacji we wszystkich klasach.

pod Tarnowem podjęła również zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Czynniki wydatnie przyspieszy i zwiększy produkcję silników elektrycznych, powszechnie używanych w przemyśle i rolnictwie. M. in. robotnicy postanowili wykonać roczny plan produkcji przed terminem, zmontować dodatkowo 3000 silników i wydatnie obniżyć koszty własne.

Cenne są również zobowiązania poszczególnych działów Zakładów Silników Elektrycznych. Narzędziownia wykona roboty dodatkowe, wyeliminuje braki, zwiększy wydajność pracy i właściwie wykorzysta odpady surowcowe. Dział produkcji zrealizuje plan miesięczny w 196 proc. oraz poprawi warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

Poważny sukces załogi zakładów w Krzeszowicach

W III KWARTALE br. Józef Pałuch zajął drugie miejsce w socialistycznym współzawodnictwie pracy i zdobył tytuł najlepszego betoniarza w skali państwowej, a zakład w którym pracuje — Krzeszowickie Zakłady Betonowe i Żelbetonowe — było we współzawodnictwie ogólnopolskim czwarte miejsce.

Powyzsze sukcesy przypisać należy zarówno kierownictwu placówki z dyrektorem Franciszkiem Turkiem na czele, jak i całej załodze, która nie szczędziła wysiłku w codziennej pracy przy realizacji planów produkcyjnych.

Do zwycięstwa osiągniętego przez zakład przyczynił się również w dużej mierze Komitet Miejski PZPR. Dzięki systematycznie prowadzonemu szkoleniu partyjnymu podniósł się stopień uświadczenia pracowników, co z kolei zdecydowało o przekroczeniu planu.

Zmobilizowana osiągniętym sukcesem załoga wraz z kierownictwem, po przeprowadzeniu wnikliwej oceny dotychczasowej pracy postanowiła zlikwidować zauważone niedociągnięcia i walczyć o zdobycie produkcyjnego miejsca we współzawodnictwie ogólnopolskim. (Koresp. K. J.)

Zamordowali rodziców a teraz szykanują ich dzieci Barbarzyńskie prześladowanie sierot po Rosenbergach

NOWY JORK

JAK już podaliśmy, faszystowskie elementy USA usunęły sieroty po zamordowanych Rosenberbach ze szkoły w Toms River pod pretekstem, że nie są one stałymi mieszkańcami tej miejscowości.

To haniebne posunięcie wywołało głębokie oburzenie postępowej opinii publicznej USA. Dziennik „New York Daily Worker” pisze w związku z tym: „Drepciele Ethel i Juliusza Rosenberga nie dają spokoju ich dzieciom. Prześladują niewinne sieroty w szkole. Dlaczego boją się oni dzieci? Dlatego, że sprawa Rosenberga nie umarła, chociaż Rosenbergowie nie żyją”.

Notatnik krakowski

□ Wojewódzki Dom Kultury ZZ w Krakowie organizuje w sali odczytowej dziś 18 bm. o godz. 12 lek cje dla dzieci pt. „Uczymy się piosenek radzieckich” — prowadzi J. Szuwara. Program uzupełni film rysunkowy.

□ Wojewódzki Klub TPPR Rynek Główny 20 wspólnie z Ekspozyturą Wojewódzką Domu Książki urządziła dziś 18 bm. o godz. 17 „Błyskawiczny konkurs literacki” oparty na czołowych pozycjach literatury radzieckiej.

Wykonawcami są artyści Teatru Groteska. Między uczestników konkursu rozlosowanych zostanie sześć reg cennych nagród książkowych.

Naszym zdaniem

W interesie narodu angielskiego

ANGIELSKA miejscowość Margate była w ostatnich tygodniach świadkiem dwóch dorocznych konferencji — konferencji brytyjskiej Partii Pracy (Labour Party) oraz partii konserwatywnej.

Przebieg obu tych konferencji był wielce wymowny. Konferencja laburzystów ujawniła w całej pełni pogłębiający się rozdziewik pomiędzy kierownictwem partyjnym a szeregowymi członkami partii. Wykazała, że szeregowi członkowie ruchu laburzystowskiego pragną złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, polepiąją wojenną politykę USA, antynarodową politykę partii konserwatywnej, żądają podniesienia stopy życiowej ludności Anglii. Liczni mówcy występowały za słowami ostrego pojęcia dla polityki podporządkowanej W. Brytanii Stanom Zjednoczonym, dla polityki zbrojeń i wskrzeszenia niemieckiego militarysty.

Jednakże reakcyjnym laburzystowskim przwódcóm udało się w Margate przeforsować program polityczny oparty na utrzymaniu zimnej wojny, na kontynuacji zbrojeń. „Przywódcy ci — jak stwierdza oświadczenie Komunistycznej Partii W. Brytanii — nie dopuszczają do prawdziwego zjednoczenia wysiłków brytyjskiej klasy robotniczej. Jeśli mówią oni o „jedności”, to nie myślą oni o jedności mas pracujących przeciwko kapitalistom, lecz o jedności z klasą kapitalistyczną przeciwko polityce, jakiej domagają się robotnicy”.

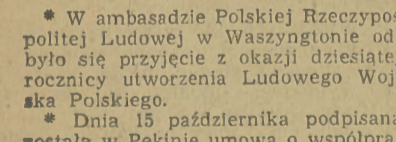
DOROCZNA konferencja sprawującacej władzę w W. Brytanii partii konserwatywnej potwierdziła, iż w obrębie większości spraw amerykańskiej imperialistycznej w osobach przywódców partii konserwatywnej gorliwych wykonawców i zwolenników swej wojennej polityki. I tak np. Churchill oświadczył m. in.: „Zamierzamy w każdym razie... uczynić wszystko, aby przyczynić się do utworzenia armii europejskiej, w skład której wejdą silne kontyngenty Niemców”, a minister spraw zagranicznych Eden dał wyraźnie do zrozumienia, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają wyrzec się „polityki siły”.

Ale nawet i w czasie obrad partii konserwatywnej padło wiele głosów, świadczących o pogłębieniu sprzeczności anglo-amerykańskich, świadczących o zaniepokojeniu, ogarniającym pewne odłamy burżuazji brytyjskiej w obliczu rosnącego awanturnictwa amerykańskich podżegaczy wojennych.

Nie ulega wątpliwości, że głosy krytyki, które padły w czasie obu tych konferencji są odbiciem nastrojów nurtujących społeczeństwo brytyjskie, są odbiciem głębokiego niezadowolenia narodu angielskiego z obecnej polityki rządu, odbiciem pragnienia pokoju, ogarniającego wszystkich uczciwych Anglików.

KOMUNISTYCZNA Partia W. Brytanii przed paroma dniami opublikowała program, mogący stać się podstawą zjednoczenia brytyjskich mas pracujących. Domaga się on m. in. pełnej niezawisłości W. Brytanii, połączenia kresu okupacji Anglii przez wojska amerykańskie, uchylecia wszelkich ograniczeń swobody handlu, dopuszczenia Chin do ONZ, konferencji pokojowej, która doprowadziłaby do powstania zjednoczonych, pokojowych Niemiec, redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady, rozmów na najwyższym szczeblu między wielkimi mocarstwami w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Program ten, wyrażając najwzrostniejsze interesy narodu angielskiego może się stać podstawą do zjednoczenia wszystkich Anglików bez względu na ich przekonania polityczne czy światopogląd w walce o zapewnienie W. Brytanii niezawisłości, pokoju i bezpieczeństwa.



W ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie odbyło się przyjęcie z okazji dziesiątej rocznicy utworzenia Ludowego Wojska Polskiego.

Dnia 15 października podpisana została w Pekinie umowa o współpracy radiowej między Komitetem do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” a Zarządem Głównym do Spraw Radiofonii Chińskiej Republiki Ludowej.

Specjalna Komisja Polityczna na posiedzeniu w dniu 15 bm. uchwałała jednomyślnie projekt rezolucji Peru w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ. Peruwiański projekt rezolucji przewiduje utworzenie komisji „dobrych usług”, która ma omówić z Radą Bezpieczeństwa sprawę kandydatów nowych członków do ONZ. Głosowanie nad radzieckim projektem rezolucji zostało odroczone do czasu zakończenia pracy komisji „dobrych usług”.

Reakcyjna większość parlamentu belgijskiego przy poparciu części pracowniczych socjalistów i liberalów zaprobowała rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany konstytucji obowiązującej od 1831 r. Zmiana konstytucji ogranicza suwerenność państwa Belgii i ma na celu narzucenie narodowy belgijskiemu układów wojennych z Bonn i Paryża.

Charge d'affaires Indonezji w USA wroczył w Departamencie Stanu notę protestacyjną przeciwko uprawianej przez Stany Zjednoczone polityce dziedzinie handlu kauczukiem.

SATYRA RADZIECKA

Sergiusz Michałkow

DRUGA ZMIANA

DZIEN jest wiosenny,
Rozsłoneczniony,
Mkną samochody
Przez Plac Czerwony,
Mkną samochody,
Aż huczy w głowie,
A w samochodach
Pasażerowie:

W nowym, błyszczącym „ZIS”-ie zielonym
Siadł przy kierownicy stary uczonec.
W „ZIM”-ie uśmiecha się siwy generał,
Adiutant usiadł obok szofera.
W żółtej „Pobiedzie” — górnik z Donbasu,
Najlepszy rębacz wśród tamtych asów!
W pięknym „I-szk-wiczu” — skrzypek wybitny,
I lekarz w „Pobiedzie” błękitnej.

Cichy szmer opon
Z wiatrem się miesza,
A czas ucieka,
Ludzie się spieszą:
Ten — na mistrzostwa decydujące,
Tamten — na wykład,
Ów zaś — na koncert,
Ktoś chce pojechać przez miasto na spacer,
A ktoś znów
W szpitalu ma pracę.

Wtem zgrzytnęły hamulce,
Zamarł ruch cały!
To nacisnęli szoferzy pedały:
I samochody
Stały karnie:

Za stanów ska burżuazyjnej opozycji



— Czy wielce szanownym panom ministrom wiadomym jest, iż w naszym kraju ludzie pracy znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji?



— Tak, rządowi to jest wiadome...

Zółte,
Błękitne,
Białe i
Czarne.
Stoją.
Stoją.
Nie trąbią.
Czekają.
Pasażerowie się z aut wychylają.
Patrz —
A cóż to za pochód taki?
Idą
Przed samochodami — dzieciaki!
Po linii,
Przed którą aut szereg się skupił,
Nóżki maleńkie
Tupią
I tupią...
Dzieci z przedszkola,
Zadowolone,
Przejsć muszą teraz
Na drugą stronę...

Dzieci przechodzą.
Czekają dorośli...
Mija pięć minut. Nikt się nie złości,
Nikt się nie gniewa,
Nikt się nie boczy —
To przecież nasza dziecinnia kroczy!
Obrońcy naszej sprawy na świecie!
Nasi górnicy!
Nasi poeci!
Nauczyciele!
Rolnicy!
Artysty!
To bohaterzy!
To komuniści!
Dzieci Lenina!
Dzieci Stalina!
To druga zmiana marsz rozpoczyna!

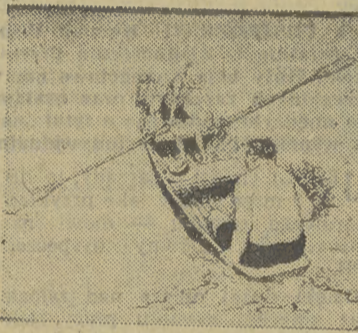
Nawet surowy milicjant jej uległ:
— Dobra to zmiana!
Uśmiechnął się czule.
Pewna to zmiana!
Rzekł szczerze wesoło.
— Nasi następcy!
Górnik zawołał.
— Siła!
Uczony szturchnął szofera,
— Sława!
Pomyślał siwy generał.

Wybrał i przełożył
WŁODZIMIERZ BORUŃSKI



— Wystrzegajcie się przyjaciele,
niebezpieczeństwa sędzi, dobrych
myślnych i złych bajkopisarzy.

Rys. I. Siemionow



— Świetnie pan wiosłuje...
— Ach, to tylko dlatego, że pan
dyrektor raczy mnie osobiście kon-
trolować.

Rys.: A. Bażenow

Sergiusz Michałkow

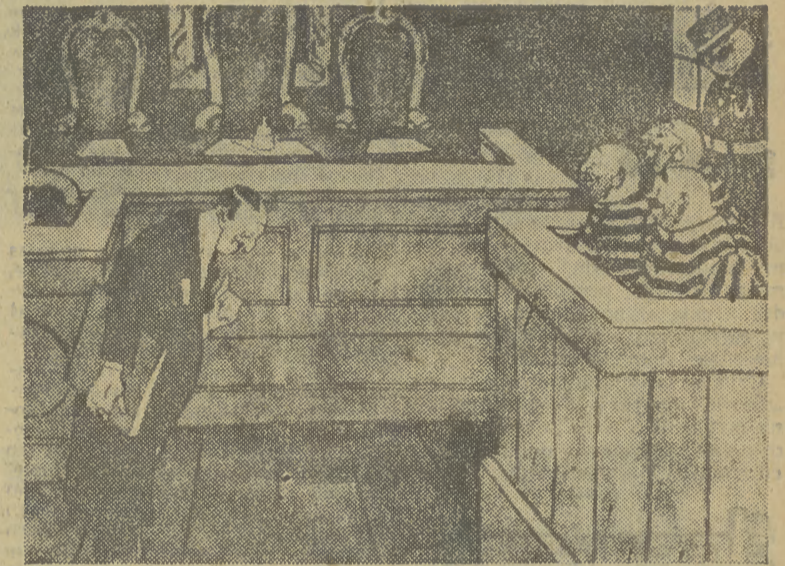
Gorzkie lecz skuteczne lekarstwo



Rys.: M. Czeremnych

Temida we Francji

Rząd francuski, rehabilitując kole-
boracyjnych, zezwala im na obeł-
mowanie godności sędziów przysię-
głych.



— Panowie będą łaskawi opuścić ławę oskarżonych. Fotele sędziowskie
są do waszej dyspozycji.

Rys.: L. Sojferis

NIEPIJĄCY WRÓBEL

FAKT ów
Miał miejsce na bankiecie ptaków:
Gospodarz już kieliszki podał,
I wszyscy: „Zdrowie gospodarza!”
A Dzieciół Wróbla zauważył
I rzekł: „W kieliszku twoim — woda!”
Zawrzało wokół:

„Nalać mu karnego!
Wiwat! Do góry go! Niech żyje!”
A Wróbel piszczy: „Ja nie piję... ja nie piję...”
Więc Sowa w krzyk:
„Jak można tak, kolego?
To przecież afront! I ja piję już od wczoraj,
Choć jestem chora!
Za zdrowie lasu dziś pijemy, mój braciśku!”
Co robić?
Wróbel dziób umoczył w swym kieliszku...
„O nie!” — znów wszyscy krzyczą —
„stronisz, widać, od nas,



Jak pić, to pić, — od razu, do dna!
Nalać mu jeszcze!
Duszkciem wlec!
O, to się chwali!”
A biedny Wróbel pił i fęczał, i się żalił,
Gdy się rozeszli, on pod stół się zwałił...

Minęły lata, ale skaza
Na Wróbla pozostała biednym,
Nie może nigdzie się pokazać,
Bo wszędzie słyszy tylko jedno:

„Ach, jak on pije! Straszne, daję słowo,
Czyście słyszeli? Codziennie, nalogowo...
Bóg wie, z kim się lajadaczy,
Skandale robi,

Żonę, dzieci bije...“
Na próżno Wróbel płacze:
„Ja nie piję, ja nie piję, ja nie pi-l-i-je...”

Dyplomata

A. Wasiljew

od jesieni wszyscy bez wy-
jątku pracownicy Instytucji
zaczęli się kształcić. Gdzie
kto może: w kółkach, na
kursach wieczorowych lub
instytutach. Powiedział po
prostu „wszyscy” i popa-
trzył surowo na Wasylu Mi-
trofanowicza. No cóż, dyre-
ktor ma, oczywiście, rację.
Ubiegłej zimy Muchin „do-
ciągnął” w kółku tylko do
grudnia. Czyżby Iwan Sier-
giejewicz to zapamiętał i o
to się gniewa? E, niemożli-
we! Statystyk Gołosow nie
zdał w wieczorowym insty-
tucie ani jednego colloquium,
a Iwan Siergiejewicz jest
dla niego nie to, że miły,
ale w każdym razie...

Wstający świt zabarwia
niebo na różowo. W pokoju
robi się niemal widno. Przy
oknie można nawet czytać.
Wasyl Mitrofanowicz machi-
nalnie sięga po gazetę. Jego
roztańczone wzroki śliza
się po ogłoszeniach: „Po-
trebni tokarze i monterzy”,
„Wszystko dla wczasów”,
„Bilard do sprzedania”.
Stop! Bilard! No oczywiście,
od tego się przecież
wszystko zaczęło. Jakies li-
cho sprawiło, że w ubiegłą
niedzielę Muchin zgodził się
pojechać z biurowymi kole-
gami na jeden dzień do
domu wypożyczkowego. Wy-
cieczka nie pozostawiłaby
po sobie żadnych następstw,
gdyby nie ten przeklęty bi-
lard. Pokonawszy kolejno
dwóch partnerów, Wasyl
Mitrofanowicz rozegrał się
na dobre i wczwał na „bi-
lardowy pojedynek” samego
towarzysza Puchowa. Całą
nieostrożność swojego po-
stępcę zrozumiał po pierw-

szczych pchnięciach szefa. Na-
wet laik zauważyłby, że dy-
rektor pierwszy raz w życiu
trzyma kij w ręku. Celował
przez kilka minut, ale bila-
rda jak zaklęta albo wyskaki-
wała przez bandę albo, prze-
biegając po zielonym suknie
wzdłuż i w szerz stołu, nie
trafiwszy ani jednej bili, po-
wracała, jak bumerang, do
punktu wyjścia.
Na domiar złego, przy kon-
cu partii, usiłując wbić do
dziury zupełnie fantastyczną
bilię, tak mocno naprzężył
mięśnie, że kamizelka no-
wego ubrania nie wytrzymała
i pękła wzdłuż szwów.
Zwyczajnie nagrodzono
życiowymi oklaskami. A
zwyrodniał sam przyjaźnie
poklepał Wasyl Mitrofanow-
icza po szerokich plecach,
mówiąc:
— Zuch! Nie przypuszcza-
łem! Champion! Jakiegoż to
treningu potrzeba, aby tak
grać!
Sukces nie przewrócił w
głowie buchaltera, lecz
wprost przeciwnie wszczę-
pił mu w duszę jakiś nie-
zrozumiały lek: Muchin za-
lamal się jednak zupełnie
po rozmowie z kierowni-
kiem kancelarii, Andrzejem
Piotrowiczem Czasowem.
Nawiasem mówiąc Wasyl
Mitrofanowicz był przekona-
ny, że Czasow specjalnie
go nie lubi. I teraz właśnie

powiedział, jak się wydało
Muchinowi, z gryzącą ironi-
ą:
— Wiecie... zagralscie nie
zupełnie prawidłowo.
Choć w pierwszej chwili
Wasyl Mitrofanowicz nie
zwrócił na to szeregowej u-
wagi, to przecież w samot-
ności zaczął rozważać, jak
mogłoby naprawić nieprze-
myślany czyn. Z rozważań
tych nie wyszło jednak nic
konkretnego. Po kolacji od-
nalazł dyrektora w biblio-
tece i zaproponował mu, aby
raz jeszcze „potacać kulki”.
Puchow niechętnie prze-
wał lekturę.
— Dziękuję, Wasylu Mi-
trofanowiczu, za propozycję.
Ale granie ze mną to prze-
cież dla was żadna przyjem-
ność. Jesteście w tym mi-
strzem.
Dopiero teraz, o tej go-
dzinie przedświt, dręczo-
ny bezsennością Muchin
przypomniał sobie wszystkie
szeregowe wydarzenia i roz-
miał, jak okrop-
ny, jak niewybaczalny po-
pełnił błąd. Ponieważ samot-
ność wydała mu się zbyt
nieznosna, zbudził żonę, An-
toninę Mikołajewną i opo-
wiedział jej o tragedii, jaka
rozegrała się przy bilardo-
wym stole. Początkowo wy-
nał, że sam, z własnej inicja-
tywy, zaprosił Puchowa. Po-
tem zaczął udowodniać nie

zmęczony wątpliwościami,
usnął. Śniło mu się, że wraz
z Puchowem polują na cie-
trzewie. Dyrektor celuje w
tłustego ptaka, którego Wasyl
Mitrofanowicz trzyma za
ogon. Strzał. Cietrzew wzbi-
ja się pod niebo, pozostawia-
jąc w rękach Muchina
pęk piór. Dyrektor jest żył:
— Ech, coż to za czło-
wiek! A w dodatku cham-
pion...
Z rana w biurze Muchin
dowiedział się od Matii
Pawłowny, że dyrektor
przyjechał dzisiaj wcześniej
i przed pół godziną zam-
knął się w gabinecie z Cza-
sowem. Wasyl Mitrofanow-
icz poczuł, że mu drętwie-
ją nogi. Oczywiście, za tymi
zamkniętymi drzwiami dy-
rektor i Czasow rozstrzyga-
ją jego los. Wyobraził sobie
dokładnie, jak to Czasow,
siedząc naprzeciwko Pucho-
wa, mówi:
— Trzeba go przycisnąć...
W tej chwili drzwi od ga-
binetu otworzyły się i ukazał
się w nich Czasow. Pod-
szedł do Wasyla Mitrofanow-
icza, podał mu rękę i po-
wiedział krótko:
— Wejdźcie do szefa.
Muchin wstaje z biurka
jak człowiek ciężko chory.
Gdy powłócząc nogami, zda-
ża do dyrektorskiego gabi-
netu, w jego głowie huczą,
jak burza, rozdrżane myśli.
„Będzie się bójć... W pra-
cy nie można mi nie zarzu-
cić... Jeszcze zobaczymy...”
Po wejściu do gabinetu
zatrzymuje się przy samych
drzwiach. Dyrektor podcho-
dzi doń, wita się i przy-
suwa mu fotel.

— Wasylu Mitrofanow-
iczu, chcę z wami pomówić o
pewnych przesunięciach per-
sonalnych...
Serce podchodzi Muchino-
wi do gardła.
— Rozumiem, że będzie
to dla was nietławie, ale nie
stety, nic innego nie da się
zrobić. Prosiłbym was, aby-
ście w czasie urlopu kierow-
nika kancelarii Czasowa,
zechcieli objąć jego obo-
wiązki. Pracy, oczywiście,
będziecie mieć więcej, ale
towarzysz Czasow uważa i
ja się z nim zupełnie zgad-
zam, że nikt oprócz was
nie da sobie z tym rady.
Macie tyle doświadczenia i...
Co mówi dalej dyrektor
tego już Wasyl Mitrofanow-
icz nie rozumie. Widzi tyl-
ko jego mądre, szare oczy i
słyszysz spokojny głos. Ogar-
nia go dręcący wstyd na
wspomnienia nocnych uro-
jeń.
Z trudem wykrztusiwszy
słowa podziękowania i za-
pewniwszy dyrektora, że
wszystko będzie w porzą-
dku, wychodzi z gabinetu i
natyka się na Czasowa. An-
drzej Piotrowicz pyta:
— Zgodziliście się? Dob-
rze zrobiliście. Tu, bracie,
trzeba bez dyplomacji.
Wasyl Mitrofanowicz spo-
gląda przez okno na ogród
i nagle zauważa, jak piękn-
ie w tym roku kwitną lipy.
Po chwili przenosi
wzrok na stojącego obok ko-
leżę i dostrzega, że Andrzej
Piotrowicz ma zupełnie si-
we skronie.

Rady Narodowe muszą dbać aby codzienne potrzeby ludności w zakresie usług rzemieślniczych

były coraz pełniej i lepiej zaspokajane

JEDNYM z poważnych elementów, przyczyniających się do podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, jest stawy rozwój sieci placówek usługowych, jak krawiectwo, szewstwo, fryzjerstwo, spółdzielnie rzemieślnicze oraz produkcja terenowa uzupełniająca produkcję państwową.

Z TYMI problemami dnia codziennego spotykamy się bardzo często. Wiemy dobrze z własnego doświadczenia, ile czasem kłopotu sprawia brak lub niedostateczna ilość jakichś punktów usługowych w mieście, ile nieraz tracimy cennego czasu, jeśli oddane przez nas do naprawy przedmioty nie wracają do nas w terminie, jak te drobne na ogół sprawy niejednokrotnie komplikują nam życie.

Opięka nad rozwojem i sprawna działalnością tych placówek, jakie ma ją zaspokajać codzienne potrzeby ludności, należy w dużej mierze do zadań rad narodowych, będących gospodarzami na swym terenie. A jak ta sprawa przedstawia się w woj. krakowskim?

WIĘCEJ OPIEKI I ZAINTERESOWANIA

CHOCIAŻ sieć punktów usługowych w naszym województwie wzrasta dynamicznie z roku na rok, to jednak plan za I półrocze 1953 r. nie został w pełni zrealizowany. Również stan organizacyjny wielu czynnych już placówek nie wypadł w ogólnym bilansie zadowalająco i niejednokrotnie (jak to wykazały kontrole oraz skargi i zażalenia wykonanych, sprawy terminów, jakości wykonywanych usług, uprzejmości w obsłudze klientów — pozostawia wiele do życzenia.

Wina za taki stan rzeczy ponoszą nie tylko poszczególne pionory drobnej wytwórczości, ale także wadliwa dystrybucja. Nie można tu też pominąć kompletnego braku oderwania się rad narodowych od tych zagadnień.

Sytuacja w powiatowych radach narodowych i miejskich w miastach wydziałowych przedstawia się nieco korzystniej z uwagi na istnienie osobnych referatów przemysłu, których głównym zadaniem jest troska i opieka nad rozwojem placówek drobnej wytwórczości. Gorzej natomiast przedstawia się ta sprawa w Prezydium MRN. Na ogół słabo orientowały się one w zagadnieniu, nie interesowały się w dostatecznej mierze działalnością punktów usługowych, nie analizowały ich potrzeb i warunków bytowych, odnosząc się do nich często obojętnie i bez zrozumienia.

Zażalenia i skargi ludności, wykazujące wadliwą pracę tych placówek, odsyłane były z reguły bez głębszego zastanowienia do Prezydium Powiatowych Rad Narodowych, chociaż niejednokrotnie mogły być rozpatrzone przez Prezydium MRN. Dotyczy one często spraw lokalowych, niesumiennej lub nieuprzejmej obsługi klientów, niewygodnej dla ludzi pracy porę otwierania i zamykania sklepów itp.

BLĘDY — I JAK JE NAPRAWIĆ

TAK np. Prezydium MRN w Olkuszku biernie przypatrywało się bezprawnemu zajmowaniu przez instytucje handlowe lokali, przeznaczonych już uprzednio dla usługowych placówek spółdzielczych.

Prezydium MRN w Niepołomicach nie chciało przydzielić lokalu krakowskiej spółdzielni fryzjerów „Fala” oraz nie respektowało zarządzenia Państw. Komisji Lokalowej o przydzieleniu lokalu dla spółdzielni pracy krawców.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej. Aby drobna wytwórczość mogła spełniać zadania, potrzebne jest bezwarunkowo większa, niż do tej pory, opieka ze strony Prezydium MRN. Powinny one zagadnienie drobnej wytwórczości i punktów usługowych stawiać na równi z innymi resortami, powinny nawiązać ścisły kontakt z referatami przemysłowymi w powiatach, brać aktywny udział w odprawach przez nie organizowanych, bardziej interesować się istotnymi po-

trezami ludności, dbać o właściwą lokalizację punktów usługowych, o warunki ich pracy, pomagać w zaopatrzeniu, analizować błędy i niedociągnięcia.

NA WŁAŚCIWĄ DROGĘ

ZA przykład niech posłuży dobra współpraca Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Zyczu z pionami

drobnej wytwórczości, gdzie systematycznie odbywające się narady gospodarcze z aktywnym udziałem dopomogły rozwiązać wiele problemów i trudności lokalowych. Pozwoliło to na rozwój sieci punktów usługowych i ich wydajniejszą pracę.

Także Prezydium MRN w Zatorze, doceniając należycie zagadnienie drobnej wytwórczości, przydzieliło odpowiedni lokal branży wiklinarskiej i pomagało pieczołowicie w przewyżczeniu wielu trudności.

Zarówno Partia jak i Rząd przykładają dużą wagę do tych zagadnień, stanowiących o pełnym zaspokojeniu potrzeb materialnych społeczeństwa.

Realizowanie tych wskazań powinno znaleźć należyty wyraz w działalności miejskich rad narodowych. (az)

Brygada Stefana Jędrzeja zdobyła miano najlepszej we współzawodnictwie ZPB Kombinatu Nowa Huta

NA POSIEDZENIU Komisji Współzawodnictwa, które odbyło się ostatnio w Zjednoczeniu Przemysłowego Budownictwa Kombinatu Nowej Huty były szczegółowo omawiane osiągnięcia produkcyjne poszczególnych zarządów oraz nastąpiło podsumowanie współzawodnictwa międzybrygadowego o tytuł „najlepszej brygady” i wyników pracy we współzawodnictwie indywidualnym.

JEZELI chodzi o zarządy, to ZB nr 9 może służyć jako przykład wzorowego zarządu — mówi inż. Wojnarowski, główny dyspecjer ZPB.

Dzięki dużej opiece nad załogą oraz zmechanizowaniu pracy, jak również doskonałej organizacji, zarząd ten osiągnął wysoki procent wykonania planu. Poza tym doskonała organizacja współzawodnictwa dała bardzo dobre rezultaty.

Również ZB nr 3 ma podobne osiągnięcia. Nie ma bowiem dotychczas zarządu w Kombinacie, który potrafiłby w pełni zmobilizować załogę na II i III zmianę, jak to uczynił ZB nr 3. Ponadto najważniejszym czynnikiem cechującym załogę jest duże wyrobienie społeczne i polityczne. Tak np. kiedy w jednym z najważniejszych obiektów zaistniało niebezpieczeństwo niewykonania planu, wówczas brygada same zgłaszały swój udział przy jego budowie, aby obiekt został wykonany w terminie zgodnie z planem.

Dużą prężność wykazuje także Zarząd Budowy Pieców Przemysłowych. Wprawdzie nie wykonał on planu w 100 proc., ale to z winy pewnego zahamowania prac przy Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych.

Niesłety, na tym kończy się „wykaz” zarządów pracujących bez zastrzeżeń. Wprawdzie ZB nr 1 wykonał plan w 117 proc., jednak cechuje go przypadkowość i brak zdyscyplinowania. ZB nr 2 nie rozpoczął zadań jakie miał do wykonania i pracuje jak dotychczas chaotycznie. Podobnie przedstawia się sprawa z zarządem nr 4. Natomiast w Zarządzie nr 5 występuje nieumiejętność organizowania frontu pracy dla „Energomontażu” i „Elektromontażu” w budynku głównym i słowni i marhotropstwo materiału. Niemniej jednak trzeba przyznać duży wysiłek załóg produkcyjnych. Nielepiej od wymienionych zarządów pracują ZB nr 6,

7 i 8, w których występuje przede wszystkim brak organizacji.

Przynajmniej I miejsca we współzawodnictwie ZB nr 3, drugiego ZB nr 9 oraz trzeciego ZBPP zostało przyjęte jednogłośnie.

We współzawodnictwie międzybrygadowym pierwsze miejsce zajęła załoga konstrukcji dachów szklanych Zarządu Produkcji Pomocniczej — Stefana Jędrzeja. Drugie — brygada cieślarska Stanisława Wójcika z ZB nr 2, trzecie — brygada murarska Jana Kłyszka z ZB nr 3.

Pierwsze miejsce w zawodzie cieślarskim zdobyła brygada Franciszka Hanusiaka z ZPB-u, w zawodzie murarskim Józefa Lidckiego z ZBPP, w zawodzie betoniarstwie brygada Władysława Kozika z ZB nr 3. We współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady wielobranżowej zwyciężyła brygada radiowa z ZETU Józefa Kowala. Poza tym tytuł najlepszego w zawodzie wielobranżowym uzyskał: W. Trojak — ślusarz z ZTD, J. Zdebski — telemonter z ZETU i M. Łuczyński — ślusarz z Zarządu Kolejowego.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszego majstra — pierwsze miejsce zajął T. Krążolek z Mostostalu, drugie E. Wasowicz z ZB nr 1, trzecie W. Bodziany z ZB nr 3. (fw)

KAŻDY KAWAŁEK ŻŁOMU

to cegielka w nowym domu

Ciekawa wystawa w Szkole Przysposobienia Zawodowego nr 63

Gdy Wawel „przyszedł w odwiedziny” do młodzieży nowohutnickiej

SKOŃCZYLI się właśnie zajęcia praktyczne i cała klasa, tzn. 27 uczniów — ślusarzy konstrukcji stalowych, powróciła do swej Szkoły Przysposobienia Zawodowego w Nowej Hucie. Obszerna i jasna świetlica wypełnia się młodzieżą. Jedni biorą gazety i czasopisma, drudzy siadają przy stoliku szachowym...

NAJWIĘCEJ uczniów, ubranych jeszcze w robocze kombinезony, skupiło się pod ścianą — przed planszami wystawowymi.

— Popatrz, smocza jama! A tutaj — dziedziniec wawelski! — wołają chłopcy, posuwając się wzdłuż tablic ze zdjęciami zabytków.

Wystawa odznacza się przejrzystością. Dobrze i celowo dobrane fotografie zaopatrzone są w komentarz, podający w popularnej formie historię Wawelu — najcenniejszego zabytku architektonicznego Polski.

Oto pierwsza z ośmiu plansz: prehistoria i czasy życia jaskiniowca, którego ślady w postaci wykopisk znaleziono na wawelskim wzgórzu; robimy jeden krok w kierunku drugiej planszy i „przeskakujemy”... do okresu stabilizacji państwa polskiego, w którym Wawel podniesiony zostaje do rangi siedziby królewskiej.

Romańska architektura zabytkowa z X—XII w. (np. kaplica św. Adaukta), gotyk z czasów Kazimierza Wielkiego, potem rozkwit renesansu „złotego wieku” zygmunto-wskiego i dalszy rozwój w ramach budzącego się w Polsce baroku — oto (ogólnie ujmując) stopnie, którymi kroczy historia Wawelu — przedstawiona na planszach.

Potem następuje okres klęsk dziejowych; zniszczenia spowodowane najazdem szwedzkim, rozbiór Polski i zamiana Wawelu na koszar austriackie. Potem okupacja hitlerowska 1939—1945 r. (a jakże!) — jest również zdjęcie: Herr Generalgouverneur Frank na „Burgu” wawelskim. Wreszcie po długiej i tragicznej nocy okupacyjnej, wchodzimy w świetlany okres wyzwolenia.

„Zamek stoi teraz otworem przed wszystkimi obywatelami Polski Ludowej!” — oto słowa, które znajdujemy na ostatniej planszy — obok zdjęć ukazujących zwiedzającą Wawel publiczność oraz obrzązujących renowację cennych zabytków, prowadzoną kosztem i staraniem władz Polski Ludowej. Najlepszym uzupełnieniem tych słów jest wykres pncy się wysoko na górę: 1945 r. — 100 tys. zwiedzających Wawel, 1952 r. — 700 tys!.

ZE WSZYSTKICH STRON POLSKI

W SRÓD zwiedzającej wawelską wystawę młodzieży nowohutnickiej znajduje się sporo uczniów, którzy znają królewski zamek nie tylko ze zdjęć lub książek. Oto np. Kazimierz Jabłoński spod Lublina, dziesiętnastoletni Karol Zapotoczny z woj. opolskiego czy Władek Pal z podkrakowskiej Jeżejnie rozpoznają na zdjęciach niektóre fragmenty zamku królewskiego, zapamiętane podczas ostatniej wycieczki szkolnej.

Przyjechali tu — do szkoły — z różnych stron Polski, są w różnym wieku, posiadają nie jednokrotne wykształcenie — ale łączy ich teraz wspólna praca w Szkole Przysposobienia Zawodowego nr 63. Posiada ona specjalny system nauczania: składa się z 7 odrębnych klas, a turnusy zmieniają się tutaj co 5 miesięcy. Tylko dwa dni w tygodniu przeznaczony zostały na przedmioty teoretyczne, nato-

miast pozostałe wypełniają zajęcia praktyczne. Warto dodać, że „sala ćwiczeń” jest właściwie... cała Nowa Huta: wszystkie rodzaje budów i technicznych zagadnień.

— A co potem, po 5 miesiącach zajęć szkolnych?

— Potem będziemy dalej pracować w naszej Hucie, ale już jako robotnicy wykwalifikowani — odpowiadają chłopcy niemalże chórem, podkreślając specjalnie słowo „w naszej”...

Za oknem świetlicy czerwienią się w słońcu mury niedawno „narodzonego”, nieotynkowanego jeszcze hotelu robotniczego. I oto tutaj, w mieście, gdzie wszystko tchnie młodością, gdzie wszystko kierowane jest myślą o przyszłości — spotykamy Wawel, najpiękniejszy zabytek naszej przeszłości, który przyszedł za pośrednictwem wystawowych plansz w „odwiedziny” do swego młodego sąsiada — do budującego się pierwszego u nas miasta socjalistycznego.

KTO ZORGANIZOWAŁ WYSTAWĘ?

NA PYTANIE to odpowiada mgr Andrzej Pischinger, który przejechał tu z odcytem. Jako pracownik działu oświatowego Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, działu, który tę wystawę pt. „Wawel wczoraj i dziś” zorganizował, wyjaśnia nam, że kierowano się tu prostą myślą — dialektycznego powiązania przeszłości z przyszłością i dniem dzisiejszym; myślą spopularyzowania zabytków i historii zamku królewskiego wśród budowniczych socjalistycznego miasta, którzy ścigali pod Kraków z najdalszych zakątków Polski. O prócz tej wystawy, dział oświatowy zorganizował około 60 odczytów na temat Wawelu, wygłoszonych przez mgr Maksymowicza i mgr Pischingera w „czerwonych kaciakach” Nowej Huty.

Po otrzymaniu odpowiednich funduszy zamierzamy zorganizować kilka nowych ruchomych stoisk wystawy w Nowej Hucie, a niezależnie od tego — poza Krakowem, w prowincjonalnych miasteczkach i wsiach. Na razie jednak musimy zadowolić się tą jedną wystawą, która niedługo przeniesie się ze szkoły do innej świetlicy. Wystawę traktujemy jako swego rodzaju innowację i eksperyment kulturalno-oświatowy.

Tak — eksperyment, ale dodajmy od siebie: eksperyment ze wszelkich miar udany, bo dwa zamierzone cele osiąga — spopularyzowanie wiedzy o Wawelu, a równocześnie zachęcenie zwiedzających do poznania „oryginału”.

W drzwiach stanął świetlicowy S. Bołba, który zaproponował: — No co, chłopcy, urządzimy w najbliższą niedzielę wycieczkę na Wawel?

— Tak! — pójdziemy na Wawel, na Wawel! — cieszyli się nawet ci, którzy go już raz zwiedzili.

ZAMEK królewski, który „wyszedł” Nowej Hucie naprzeciw — zostanie „zrewizytowany”

Ma to swą głęboką, symboliczną wymowę, świadcząca o tym, że budowa naszego jutra pozostaje w ścisłym związku z tym wszystkim, co było piękne i wielkie w naszej historii i w dziejach tradycji polskiej kultury.

Maciej Rudziński

SPACERKIEM po TERENIE

GDYBY LATALY HELIKOPTERY

— Gdybyśmy żyli w epoce... helikopterów, nasze pretensje do PKS nie byłyby uzasadnione. Ale dopóki kursują autobusy i istnieje PKS, uważamy, że w myśl zasady „tabakiera dla nosa” właśnie PKS powinien liczyć się z potrzebami pasażerów.

Tak mówią — i słusznie — mierzkańscy Czychow, których PKS z nastaniem nowego rozkładu jazdy pozabawił dogodnego autobusu kursującego na linii Nowy Sącz — Czychów — Nowy Sącz. Autobus przyjeżdżał do Czychowa wieczorem, a rano wracał do Nowego Sącza zabierając młodzież szkolną i pracowników zatrudnionych w mieście.

A teraz nie kursuje i stąd pretensje. Trzeba je zaspokoić! (mar)

„SŁUSZNA” DECYZJA

Obiecując, owszem, obcywali, ale gdy przyszło do ostatecznego załatwienia sprawy, powiedzieli kategorycznie: NIE!

No, bo jakże możemy wydzierzać garaż na parkowanie karretki pogotowia — rozumieją dyrekcja Państwowego Technicznego Rolniczego w Czernichowie — gdy go używamy? Wprawdzie nie mamy samochodu, ale mamy natomiast trociny i węgiel. A te twierdzą z całą stanowczością, że tylko w garażu czują się dobrze i przynieść się stąd nie pozwolą.

Czyż w takiej sytuacji można się „dziwić” dyrekcji Technikum, że na prośbę Wydziału Zdrowia o wydzierżawienie garażu odpowiedziała odmownie? (koresp. PT).

KORRESPONDENCI

ZAKOPANE

Ostatnio na zaproszenie Państwowego Zespołu Sanatoriów Przeciwegruźliczych przybył do Zakopanego wybitny uczonej radziecki, prof. Uniwersytetu Moskiewskiego dr Szmielew. Podczas pobytu w Zakopanem prof. dr Szmielew, żywo interesujący się osiągnięciami polskiego lecznictwa na polu fizjologii, brał udział, m. in. w konsultacji lekarskiej, podczas której lekarze Sanatorium Akademickiego przedstawili ciekawsze i rzadkie przypadki chorobowe. (jaga)

4 miesiące przed terminem wykonania roczny plan usługowo-handlowy zakopiański oddział PTTK.

W okresie tym PTTK obsłużyło około 1400 grup turystycznych z 30 tysiącami uczestników. M. in. prawie 35 tys. osób przewieziono kolejką linową na Kasprowy Wierch, a blisko 3 tys. osób skorzystało z przejazdów autobusowych do Morskiego Oka. (wiś)

Pleć zespołów dobrego czytania oraz nowe kursy języka rosyjskiego zorganizuje w zakopiańskich zakładach pracy w IV kwartale br. Wydział Oświaty MRN.

Postanowiono równocześnie nawiązać ściślejszą współpracę z zeszłymi sportowymi, sprawującymi opiekę nad SKS oraz przeprowadzić kontrole urzędów sportowych i sprzętu w szkołach podstawowych. (jaga)

Tygodniowy przekładaniec

Tropami korespondenta

TAK się jakoś składa, że wśród korespondencji przychodzącej do redakcji napływa co pewien czas fala dotycząca identycznych niemal problemów, identycznych terenów. Wiedząc jakiś problem — ujemny czy dodatni — dojrzał do rozważenia z nim ogółu społeczeństwa i zainteresowanych władz. Tak np. dojrzał do zajęcia przez społeczeństwo odpowiedniego stanowiska problem zachowania się pasażerów na trasach komunikacyjnych Kraków — Staliność.

...BO MY NA WESELE

Oto trasa kolejowa na odcinku Kraków — Oświęcim. Do stacji Brzeźnica (nawiasem mówiąc, przydałoby się czytelniej wymalować jej nazwę naryżmioną od strony zachodniej przez malarza-brakorobal), do tej więc stacji jest jeszcze 200 m. gdy pociąg nr 5545 gwałtownie hamuje. Kiedy rozanielonym osobnikom spieszy się na... wesele, więc aranżują hamulec bezpieczeństwa nadprogramowy przystanek. Tych właśnie kilka minut postój wyścizy, aby setki pasażerów straciło połączenie z Oświęcimia do Staliności, do Czehowic. Co to było narzekania, docinków pod adresem PKP... Ale nie padło ani jedno słowo

zartu i potępienia w kierunku właściwych sprawców opóźnienia, chuliganów, którym nie chciało się nakładać „aż” 200 m drogi na wesele. Co więcej! Byli nawet i tacy „obiektywni” pasażerowie, uciekający przed obłą chuliganami, uciekających przed obłą stacją pociągu.

Owi „goscie weselni” spowodowali zatrzymanie 20 ub. m., ale tak jest na tej trasie w każdą sobotę i niedzielę, tak jest na innych trasach — jak pisał inni korespondenci — również nieraz.

Słusznie więc proponuje nasz korespondent z oświęcimskiego odcinka:

- a) dla radykalnego poskromienia chuliganów wzmocnić obsługę pociągu strażnikami SOK,
- b) zastrzyżć kary,
- c) przeprowadzić w zakładach pracy akcję uświadamiającą, wskazując na wielkie straty, jakie ponoszą przy takich kilkuminutowych zatrzymaniach podróży, kolej i w znacznym stopniu normalne życie gospodarcze.

WOŁA DO ŚWIATNIK

Na niewłaściwe zachowanie się pasażerów na linii Kraków — Staliność wskazuje inny znowu korespon-

dent, który miał „przyjemność” jeździć PKS. Nie, nie należy do przyjemnych słuchanie wymysłów w rodzaju: — Cooo za bagaż dopiąta?! Zwarowała pani!?

— Za to dziecko nie płacę nawet zniżkowego! Patrzcie ja!

Bardziej dosadnych powiedzonek i epitetów już nie przytaczamy, aby nie obrażać moralności publicznej. W każdym razie niech wyścizy fakt, że konduktorki ubiegają się o pracę w autobusach kursujących do Zakopanego względnie do... Świątnik.

Tak, do małych, „nie reprezentacyjnych” Świątnik, których jednak mieszkańcy (bo przeważnie oni korzystają z komunikacji), potrafią wykażać kulturę i szacunek dla pracy dobrego konduktora.

A tak powinno być wszędzie i na każdym odcinku codziennych prac.

KILKA TAKICH SPRAW

Obecnie, w okresie wzmózonej „choćliwości” towarów tekstylnych (jesteń, sprzedaż poramentowa), wypląną na pierwszy plan problem awaria punktów krawieckich dla wykonywania koniecznych poprawek i... odprasowywania wyciętej nieraz — już u „źródła zakupu” — odzieży.

MHD, owszem, pomyślał o tym i w

9 sklepach (4 z nich w Śródmieściu) zatrudnia już od pewnego czasu specjalnych krawców-prasowników i „poprawiaczy” ubrań. Ale klienci PSS i PDT chodzili dalej w garniturach „jak psu z gardła”.

Wystarczyło jednak kilka korespondencji, aby i tu nastąpił zwrot. PDT rozszerzy z końcem bm. swój dział konfekcji, wyposaży go w nowe, przestronne szafy, które pozwolą na wygodne oglądanie ubrań i nie będzie „praszowało” w „antyczne kanki”. Równocześnie umożliwi się za dodatkową, cennikiem ustaloną dopłatą przeróbki i poprawki przekraczającym 48 godzin. A PSS? — W centralnym sklepie tekstylnym nr 151 w Rynku Gł. 30 działa już „prasowacz”, a z chwilą przydzielenia etatów dla krawców u ruchomych zostanie tam również i punkt „poprawczo-przerobczy”.

„WOZAKI” POPRAWIŁY SIĘ

Wyraźna wola poprawy — i widoczne jej skutki — przejawia także inną, aktualną w sezonie jesiennym instytucją: Centrala Zbytu Węgla. Pod jej tu adresem zgłaszały krakowskie odbiorcy zażalenia odnośnie tzw. „wozaków”. Bo wprawdzie dostawały węgiel pod nos, czyli z dostawą do domu, ale nie

zawsze tyle kilo, za ile podstawiano ci pod ten nos rachunek. Po prostu „wozak”... Zresztą nie trzeba wam tłumaczyć, bolączka ta w Krakowie była powszechna.

Poruszono w prasie raz i drugi — poprawiło się.

WĘGIEL NA... ŻOLADEK

— Oo, uwaga, uwaga! Sprawa węglowa! I załatwiona pozytywnie!! To może by i nasza też się dała... — wręca tu na pewno mieszkańcy Czernichowa, którym miejscowa GS dostarcza po 500 kg węgla. Nie, przepraszam: 300 kg miału i 200 kg proszku, oznaczone na asygnacie „bez krepacji” nazwą „węgiel w proszku”.

No, w zwykłych piecach rusztowych trudno całą zimę palić prosiłkiem — przyspuczają więc zbolali czernichowianie, że GS występuje tu w roli... aptekarza. Bo węgiel w proszku jest przecież tylko na niedyspozycję żylądkową. Ale aż w tych ilościach?!

Polecamy zatem nadzrędnym władzom czernichowskiej GS bliższe wglądnięcie w jej „aptekarzkie” praktyki.

MIASTOPROJEKT WYJAŚNIA

A teraz zakończenie sprawy, która początek swój miała w jednym z poprzednich „przekładaniec”. Ułyskiwa li w nim „nośności” aktywności PTTK, że budowa schroniska na Pre-

hybie natrafia na zahamowania ze względu na niedostarczenie przez krakowski Miastoprojekt całej dokumentacji technicznej.

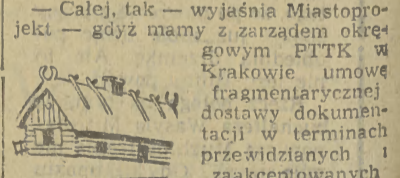
— Calej, tak — wyjaśnia Miastoprojekt — gdyż mamy z zarządem okręgowym PTTK w Krakowie umowę fragmentarycznej dostawy dokumentacji w terminach przewidzianych i zaakceptowanych przez inwestora.

Projekt law fundamentowych daliśmy nawet przed terminem, a w miarę postępu prac dostarczona zostanie w przewidzianych umową terminach dalsza, aktualnie potrzebna dokumentacja.

Zasadnicza natomiast przyczyna opóźnienia w budowie schroniska leży w braku sił roboczych — uzupełnia to wyjaśnienie kierownik działu inwestycji PTTK dr Boniecki, który sprawę Prehyby referował przed kilku dniami w Zarządzie Gł. PTTK w Warszawie. W każdym razie — zapewniamy — tylko wyjątkowo wczesna zima może zahamować całkowi „przerób” (tak mówią specje od tych spraw) planu na rok bieżący.

(Na podstawie korespondencji Anny Kuśmider, „Cz”, „Walka” i „Kamka” opracowała

ROMAN



ROMAN



Zupa ogórkowa z ryżem. Karp smażony, ziemniaki, kapusta. Mleczko.

Przepis na rybę: oczyszczoną rybę pokroić w kawałki, nasolić, następnie osuszyć, otoczyć w mące, potem w jajku i w tartej bułce, flaska na rozpalony tłuszcz i smażyć z obu stron.

Przepis na mleczko: 1/2 litra mleka zagotować z proszkiem waniliowym, 2 jajka całe ubić z 4 łyżkami cukru, zmieszać z wystudzonym mlekiem, zagotować. Po wystudzeniu podać z sokiem.

Idać ulicami KRAKOWA

SPRZEDAŻ... NA SKLEPACH

MIEBIESKI wóz propagandowy MHD — jeździ po ulicach śródmieścia — ogłaszając wszem i wobec — iż:

„Zniżkowa, po remanentowa, sprzedaj artykułów tekstylnych trwa! Wielki wybór materiałów wełnianych znajduje się NA SKLEPACH MHD”

Ciekawe, jak też klienci mają dostawać się na sklepy, aby nabyć te materiały? Czyżby MHD nie organizował sprzedaży w sklepach? A może po prostu ktoś tam nie umie dobrze... po polsku? (rum)

LEPIEJ PÓZNO, NIŻ...

DZISIAJ osiągnęliśmy już liczbę 101. Mianowicie w ciągu 101 dni ze smutkiem patrzymy na róg ul. 1 Maja i Grabarńskiej. Niestety, do tej pory nie się nie zmieniło: w chodniku widnieje nadal dziura.

O jej wielkości świadczą chociażby fakt, że na dzień tego dołu leży ukryta przed oczyma przechodniów tablica drogowa, która powinna stać przed „przepaścią”, i wieczornymi świecić czerwoną lampą.

Szkoda że ekipa, która wydrążyła dziurę, zapomniała o jej zasypaniu. Sądzimy, że po naszym spacerku ktoś wróci do pracy „na 101” i że historia „pułapki” skończy się na liczbie 101. (bc.)

SZYFOWA PRACA

DUZO uwagi zwraca Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne na wygląd ówczesnych lokomotyw, w szczególności wozów tramwajowych. Niemal po każdej turze podlega jest w nich zamiana.

I byłoby wspaniale w porządku gdyby osoby sprzątające nie wyrzucały śmieci i tuż obok przystanków na ulicę.

Jeśli ktoś nie wierzy, że tak jest (bo wprawdzie trudno uwierzyć) to może przekonać się o tym na przystanku na Rondzie, gdzie zielone wzdłuż przystanku jest „kolorowany” niezliczoną ilością bileto tramwajowych.

Czy nie można by na terenach przystanków tramwajowych umieścić pojemników na śmieci? (fw.)

ODPOWIEDZI I REDAKCJI

Stanisław Czubyński, Prokocim. — Sprawy skierowaliśmy do dyrekcji Poczty w Krakowie. O wyniku dołączymy powiadomimy. (2669).

A. Pawłowski. — W sklepach spółdzielczych można nabyć tylko płyty krajowe. Drugie Wasze życzenie Redakcja w miarę możliwości postara się spełnić. (2719).

M. Mika. O wybranych pijanego dorożkarza powiadomiliśmy M.O. (2759).

A. Stopa, Kraków, ul. św. Bronisławy. Interweniowaliśmy, celem uzyskania dokładnych informacji, prosimy udać się na ul. 1 Maja 6 poniedziałku 39, do kierownika sekcji MHD artykułami przemysłowymi. (2767).

Jadwiga D., Kraków. — Dzielnicza Rada Narodowa w Nowej Hucie rozpatrzy sprawę. O wyniku zamiatwienia — powiadomimy. (2725).

Z wielkim uznaniem przyjęli klienci restauracji „Powszechna” zaprzestanie sprzedaży alkoholu

„Za kulisami” lokalu uczennice szkoły gastronomicznej przygotowują się do zawodu

KIEROWNICTWO restauracji „Powszechna” i dyrekcja Krakowskich Zakładów Gastronomicznych przystąpiły do reorganizacji tego lokalu. Zlikwidowano już sprzedaż wódki.

O dalszych zmianach, jakie zostały dokonane w lokalu „Powszechna”, świadczy... już sam spis potraw. I tak widzimy tutaj dwa rodzaje (do wyboru) obiadów abonamentowych po cenie 7 zł. 4 różne rodzaje zup, 8 pozycji obejmujących dania mięsne, 8 różnych rodzajów dań jarskich i półmiesnych, nadto 3 pozycje dań jarskich oraz herbaty i kawa.

Nasi korespondenci piszą:

MIASTO — WSI

EKIPA lekarska z Przychodni Specjalistycznej przy ul. Skałkińskiej 8 wyjechała do Sreńszowic pow. Miechów. W budynku szkolnym ekipa załprowizowała gabinet lekarski z przywiezionego sprzętu.

Interniści zbadali 57 pacjentów dorosłych i 19 dzieci a dentyści przeprowadzili zabiegi u 124 osób. Była to trzecia z rzędu ekipa w ramach łączności miasta ze wsią.

(koresp. M. M.)

DLA UCZCZENIA WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

PRACOWNICY Krakowskiej Drukarni Prasowej podjęli na naradzie produkcyjnej cenne zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W ramach długofalowych zobowiązań zespołowych załoga podjęła się wykonać plan roczny w 91 proc. na dzień 6.XI br., a pracownicy maszyni płaskich w zobowiązaniach w indywidualnych postanowili przekroczyć średnią wydajność pracy dziennie i podnieść jakość produkcji. Za przykładem Wiktora Saja z fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, cała załoga podjęła hasło: „Ja nie wypuszczę braku”.

(koresp. G. T.)

PRACA SZKOLENIOWA LPZ

Z OKAZJI 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego zarząd dzielnicowy LPZ Kraków-Grzegorzki zorganizował ostatnio gry terenowe w Myślenicach. Impreza ta była podsumowaniem i sprawdzianem pracy szkoleniowej LPZ. W strzelnicy na Zarabiu członkowie mieli sposobność wykazania umiejętności strzeleckich. W ogólnej klasyfikacji I miejsce uzyskali członkowie zarządu dzielnicowego Zwierzyniec. Indywidualnie najlepszy był M. Ciepela z Myślenic.

Z biblioteki turysty

A. Krzywobłocki, D. Hanulanka. — Dolny Śląsk. Część niżowa. Warszawa 1953 r. „Sport i Turystyka” str. 80, cena zł 4,50.

Dolnośląskie przewodniki p. Dolnym Śląsku obejmowały prawie wyłącznie południowo — zachodnią jego część, mianowicie Sudety i Pogórze Sudetów, omawiana broszura dotyczy części równinnej Dolnego Śląska, opisuje ważne miasta, leżące na Nizinie Śląskiej.

Trasy wycieczek sięgają na zachód po Zgorzelec, na wschód po Brzeg, na północ po Górę Śląską i po Świdnicę na południe.

Samego Wrocławia autorzy nie omawiają, odsyłając czytelników do przewodników przeznaczonych specjalnie dla tego miasta. Opisy poszczególnych miejscowości podkreślają piękno zabytków, ze szczególnym uwzględnieniem pamiątek piastowskich.

Część wstępna zawiera zwięzłe informacje geograficzne, historyczne i gospodarcze. Przewodnik zaopatrzone jest w 3 przejrzyste mapki.

Góry Świętokrzyskie (album) Warszawa 1953, „Sport i Turystyka” stron 126, cena zł 3,00.

Album ten zawierający przeszło 100 pięknych zdjęć w artystycznym układzie, spełnia rolę podręcznika, pokazuje piękno i bogactwo Ziemi Kieleckiej oraz w partii terenowej zapoznaje z ciekawą historią staropolskiego okręgu przemysłowego i z nowym intensywnym rozwojem przemysłu tego rejonu.

Zabytkom rejonu kieleckiego poświęcony jest osobny rozdział bogato ilustrowany zdjęciami fragmentów architektury w otoczeniu pięknej przyrody świętokrzyskiej.

Ostatnie strony albumu poświęcone są nowemu życiu rejonu kieleckiego oraz obiektom Planu 6-letniego.

S KORO już jesteśmy w lokalu, zobaczmy, co dzieje się „za kulisami”. Jest właśnie pora obiadowa i w kuchni wre gorączkowa praca. Pracują tutaj dwaj najlepsi mistrzowie kucharscy w Krakowie. Jednym z nich jest 66-letni Wincenty Mika, który przez ostatnich blisko 30 lat pracował jako kucharz w szpitalach. Drugim — jest Józef Hirschberg. Hirschberg był szefem kuchni załogowej na statku „Batory” i w okresie od 16 maja do 13 lipca 1952 r. odbył daleki rejs do Indii.

Restauracja „Powszechna” jest nie tylko miejscem, gdzie można smacznie i niedrogo pożywić się — ale jest również i szkołą. W tej chwili pod kierunkiem nauczycielki zawodu Marii Ogórkówny w kuchni pracuje kilkanaście dziewcząt — uczennice Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej w Krakowie.

O CHO! Coś się stało! Dlaczego te cztery młode panienki płaczą? Podchodzimy bliżej i o mały włos też nie zaczynamy płakać. Nie można się temu dziwić, bo w tej chwili trzy Marysie i jedna Janka uporczywie kraja cebule. Nie jest to przyjemna praca, ale przecież trzeba przygotować około 30 kg cebuli do różnych przypraw, sosów i marynat.

Inna grupa dziewcząt z tej sa-

mej szkoły zajmuje się właśnie „fabrykacją” różnych przypraw i marynat na zimę. W ciągu ostatnich trzech dni dziewczęta przygotowały przeszło 50 słoików z brzoszciami i około 20 słoików marynowanych rydzów.

Na półkach bufetu restauracji widzimy tylko butelki z piwem i winem. Natomiast wódki — ani śladu. Restauracja „Powszechna” przestawiła się całkowicie i wyłączenie na zaspokajanie apetytów swoich klientów. Kilka przeprowadzonych „na gorąco” rozmów z klientami, którzy przybyli do „Powszechnej” na obiad — potwierdziło słuszność reorganizacji. Nie było również ani jednej skargi na absolutnie Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej w Krakowie, które w liczbie 6 odbywają praktykę kelnerską w tym lokalu. (bc)

Koncert chopinowski w wykonaniu artystów Filharmonii

W rocznicę śmierci Fryderyka Chopina Wojewódzki Dom Kultury ZZ w Krakowie organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 19 koncert chopinowski w wykonaniu artystów Państwowej Filharmonii w Krakowie. W koncercie udział biorą Zofia Sliwińska — sopran, Alfred Muller — fortepian, Maria Modrakowska — słowo o Chopinie. (zdzi)

Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Administracja: RSW „Prasa” — Wiślna 2, III p., tel. 538-63. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78, dział miejski, 219-44 dział terenowy 546-34 i łączności z czytelnikami 542-53 (w g. 10-17) dział sportowy, Piłkarski — Wielopole 1, IV p., tel. 543-58. Druk: RSW „Prasa”, Zam. 2557 4-B-20551

CO GDZIE KIEDY

Warszawa — „Pieśń Abaja”, godz. 10, 12 i 14. Apollo — „Sienka”, godz. 10, 12, 15. Sztuka — „Pan Iwanowicz gniewa się”, godz. 11 i 13. Młoda Gwardia — „Opowieść leśna”, godz. 10, 11, 30 i 15.

WYSTAWY

Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) — „Sztuka w stroju ludowym”. Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Wystawa w Domu Szolarych (plac Szczepański)

Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9 III p. „Ubiory dawne jako produkt sztuki i rzemiosła”.

„Sztuka artystyczna dawna i współczesna”.

Dom Plastików — Wystawa Październikowa — otwarta codziennie od godz. 10 — 18 z wyjątkiem poniedziałków.

Pałac Sztuki — Wystawa doroczna krakowskiego okręgu Związku Polskich Artystów Plastików. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18 z wyjątkiem poniedziałków.

DYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemradzkiego 1. Telefon: 222 22 i 211 12

Udział pomocy we wszystkich na gwałt wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położeń, cych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest cała doba.

DYŻUR CHIRURGICZNY Rynek Główny 22, Mikołajska 4, Mołgiska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza W. 73, Boh. Stalingradu 77, pl. Matejki 2, Krowoderska 74, Rynek Gł. 45.

DYŻURY APTEK Niedziela: Oddział chirurgiczny szpitala im. Narutowicza. Poniedziałek: 1 Klinika chirurgiczna.

Środnieście — w świetlicy PSS przy ul. św. Jana 13 o godz. 18.00.

Grodzkiej, Stradom, Miodowej oraz przyległych — w Szkole Podstawowej nr 48, ul. Dietla 2, godz. 18.00.

Limanowskiego, Pstrowskiego, Brodzkiego oraz przyległych — w szkole Tadeusza Kościuszki ul. Sokolska 1, godz. 18.00.

Bohaterów Stalingradu, Dietla, Wawrzyńca oraz przyległych — w szkole podstawowej przy ul. Miodowej 36, o godz. 18.00.

FOTO ECHO

z konferencji racjonalizatorów

W KRAKOWIE odbyła się ostatnio pierwsza wojewódzka konferencja techniczna racjonalizatorów do współpracy z naukowcami i gabinetem technicznym przy Wojewódzkim Domu Kultury.



PRZEWODNICZĄCY Związku Branżowego Spółdzielni Metalowych Antoni Dzierwa w obszernym referacie podał analizę rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego w spółdzielniach zrzeszonych w ZBSM.



Z RAMIENIA Komitetu Współpracy Naukowców z Robotnikami przemawiał na konferencji poseł na Sejm prof. inż. Bierkowski, który wezwał zebranych racjonalizatorów do współpracy z naukowcami i gabinetem technicznym przy Wojewódzkim Domu Kultury.

PRZEDSTAWICIEL spółdzielni im. Marcelego Siłowski składa meldunek o przedterminowym wykonaniu planu rocznego w dniu 7 bm. w 101,1 proc. oraz o podjęciu zobowiązania złożenia do końca br. 10 pomysłów racjonalizatorskich.



FRAGMENT wystawy zorganizowanej przez ZBSM w związku z trwającym Miesiącem Racjonalizacji.

RADIO

NIEDZIELA — 18 PAŹDZIERNIKA

6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 Od melodii do melodii. 7.55 Program Inia i k muniaty. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Nowe nagrania. 9.25 „Wieś tańczy i śpiewa”. 9.40 Bajka dla dzieci. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 Audycja oświatowa. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem.

11.10 5:0 dla młodzieży. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symboliczny. 13.15 Audycja dla młodzieży. 13.30 Wiedza sąsiedzi jak kłó siedzi. 13.40 Dziennik harcerski. 13.45 Przedpremierą aud. w opt. J. Tirkow. 14.05 Koncert dla wszystkich.

15.00 Audycja dla wsi. 15.15 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Co przyniosła nowe „Problemy”. 16.15 Realne marzenia. 16.20 Melodie operetkowe. 16.40 Kwiatki... kwiatki... 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.17 Życia ZSRR. 17.45 Chwilka poezji. 17.50 Koncert rozrywkowy. 18.30 Audycja chopinowska. 19.30 Słuchowisko.

21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felieton. 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Ostatnie wydarzenia sportowe. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Utwory Gounoda. 23.50 Ostatnie wiadomości. Polskie Radio zastrzeżenie sobie możliwość zmian w programie.

W naszym Komitecie Blokowym

BAR MLECZNY — KONIECZNY

PROSILIŚMY o bar mleczny przy ul. Dzierżyńskiego 21a — donoszą Czytelnicy — uruchomili bar z napojami wysokowym. A przecież za pośrednictwem komitetów blokowych: 76, 65, 60, 67, 73, 78, 85, 87/4 plynęły wnioski mieszkańców do referatu do spraw komitetów. Prez. MRN. Prośbę poparli, pracownicy Krak. Zakł. Instalacji Przem. (ul. Dzierżyńskiego 22), PPRK (Dzierżyńskiego 16a) i studenci z Domu Akademickiego ASP.

Prez. MRN powinno ponownie przeanalizować tę sprawę. Liczne listy Czytelników przekonują nas w pełni o konieczności założenia baru mlecznego przy ul. Dzierżyńskiego.

W biegu na 800 metrów 50 zawodników uzyskało czas poniżej 2 min.

Rośnie zaplecze lekkoatletyki polskiej

JESZCZE chyba w żadnym roku nie pisano u nas tyle o lekkoatletyce. Jednak trudno doszukać się w wypowiedziach, które ukazały się w prasie wspólnej linii. W niektórych pismach popadano w krainę optymizmu, oceniano bardzo optymistycznie, w innych natomiast krytycy. Nikogo więc nie dziwi, jeżeli czytelnik prasy sportowej pod koniec sezonu zapyta: jak jest właściwie z tą polską lekkoatletyką, dobrze czy źle? Zanim wypowiemy własne zdanie odwołamy się do liczb.

Od kilku tygodni nosimy w zanadrze pewną liczbę, która nawet najwięksi optymistów przyjemnie zaskakuje. Nie będziemy się długo droczyć z czytelnikiem i od razu wyłożymy sprawę.

Pilkarze węgierscy w Moskwie

Po zwycięstwie piłkarzy rumuńskich i austriackich do Moskwy przybyła silna drużyna węgierska Dozsa, która rozegra kilka spotkań z piłkarzami radzieckimi. W pierwszym meczu Dozsa zmierzy się z mistrzem ZSRR Spartakiem Moskwa. Spotkanie to rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym.



A oto jak wygląda układ czasów wśród tych pięćdziesięciu: Pierwszy na liście Potrzebowski uzyskał 1:51,9, dziesiąty Krefl 1:54,5, dwudziesty Barlecki 1:56,7, trzydziesty Proski 1:57,8, czterdziesty Głowiński 1:58,8.

Przytoczony przykład jest niewątpliwie dowodem wielkiego rozszerzenia się zaplecza czołówek. Takich przykładów możemy zacytować więcej, gdyż w każdej konkurencji pobity został w tym roku rekord przeciętnych 50 najlepszych wyników.

WYMOWA CYFR

Powyższe cyfry zgadzają się z tym co obserwowaliśmy w tym roku w pracy trenerów. Była ona nastawiona przede wszystkim na podniesienie poziomu tzw. drugiego rzutu.

Przejdźmy jednak obecnie do samej czołówki. Musimy przyznać, że tej do stało się od krytyków niemało. Na wiośnie narzekano na brak zawodów, a w związku z tym i wyników. Później przyszły niepowodzenia średniostanowców, którzy od zeszłego roku stali się oczekiwaniem i dopiero wycieczki Sidi rozchmurzył czoła miłośnikom lekkoatletyki. Jaka jest więc siła naszej czołówki w bieżącym roku?

WYSOKIE PRZECIĘTNE

Znów odpowiedź dadzą cyfry. W b. r. poza skokiem w dal i 110 m. pl. wszystkie rekordy przeciętne 10 najlepszych zostały pobite. W kilku wypadkach przeciętne są naprawdę wysokie. I tak przeciętna 10 najlepszych w trójce wynosi 14,39, na 400 m — 49,5, na 5 km — 14:46,6, na 800 m — 1:53,4, na 1500 m — 3:53,7. Charakterystyczne jest to, że nawet na 100 i 200 m pobito rekordy przeciętnych.



Zarząd Główny PTTK w porozumieniu z Komisją Turystyki Kłarskiej przedłużył do dnia 30 października 1953 r. termin nadsyłania zaświadczeń o udziale w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju i zdobyciu Kolarskiej Odznaki Turystycznej (KOT). Równocześnie ustalono, że losowanie wielu cennych nagród, przeznaczonych dla uczestników konkursu, odbędzie się w dniu 10 grudnia 1953 r.

Uczestnicy, którzy wypełnili wymagania regulaminowe ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju winni w jak najkrótszym terminie przesłać potrzebny dokumentację do terenowych Zarządów Okręgowych PTTK (Komisji Turystyki Kolarskiej).

Tegoroczny turystyczny sezon letni na Mazurach zakończył się nieotwartą do tej pory frekwencją.

W ciągu 4 miesięcy sezonu letniego schroniska PTTK na Mazurach udzieliły łącznie ok. 48 000 noclegów, przekraczając w ten sposób już w sierpniu plan roczny.

Najwięcej noclegów udzielił D. W. w Olszynie (12 000) i w Mikolajkach.

Liczenie również był odwiedzany D. W. we Fromborku. Frekwencja tegoroczna wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 35 proc.

Przy Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej PTTK w Kielcach zorganizowana została Sekcja Wysokogórska, która rozpoczęła zaprawę taternicką na szlakach Zalejowej.

Zbadała też grzętę na Skibowej Górze, ustalając, że jest to stary szyp podziemny ołowiu.

Komitet dla Spraw Turystyki przynależący do remontu i wyposażenie schroniska na Dębowcu koło Bielska. Budynek schroniska jest drewniany dość stary — jednak nadający się do remontu. Obiekt doznał wielu uszkodzeń na skutek braku konserwacji wskutek czego wymaga on obecnie kapitalnego remontu. Inwestycja ta nabiera znaczenia w związku z uruchomieniem w niedługim czasie wyciągu turystycznego na Szyndzielnę.

choć czołowi sprinterzy obniżyli w tym roku swe loty.

Na zakończenie zajmijmy się jeszcze reprezentantami. I tym razem o przemę się na liczbach. Jak pamiętamy, mecz lekkoatletyczny z NRD rozgrywamy od 3 lat. Trener Gierdło użył nam przeciętnych obliczonych dla wszystkich reprezentantów. I tak przeciętna według tabeli punktowej w 1951 r. wynosiła 804 pkt., w r. 1952 — 846 pkt. Natomiast tegoroczny mecz w Jenie przyniósł naszym reprezentantom przeciętną 929 pkt.!

Dla porównania podamy, że reprezentanci ZSRR w meczu z Węgrami uzyskali przeciętną 1001 pkt., natomiast Węgrzy na tych samych zawodach 946 pkt.

WNIOSKI

WNIOSKI: w szeregach naszej reprezentacji odczuwa się brak Kucharskich, Kucharskich, Skobłów i Savelów, bo każdy to przyniósł, że jeden Sidel to za mało. I co ciekawsze, do dziś pokutuje jeszcze mniemanie, że polscy trenerzy umieją raczej pracować „tylko na asów”. Tymczasem wybitnych jednostek mamy mało, natomiast zaplecze nasze jest silne i dobrze zorganizowane. I to zaplecze wystawia dobre świadectwo trenerom i pozwala z otuchą myśleć o meczach międzypaństwowych przyszłości. (S.)

Uwaga organizatorów kursów zimowych

Schroniska górskie PTTK w sezonie zimowym służą nie tylko turystom, ale również są punktami oparcia dla organizowanych kursów i obozów narciarskich.

Ponieważ kursów tych jest coraz więcej konieczne jest ustalenie planów wszystkich tych akcji organizowanych przez zrzeszenia sportowe, zakłady pracy, szkoły, uczelnie itp. instytucje organizacyjne — w schroniskach PTTK w b. sezonie zimowym.

W związku z tym Zarząd Urzędów Turystycznych PTTK w Warszawie ustalił, że wszystkie kursy i obozy narciarskie muszą być uzgodnione z Centralą ZUT PTTK w Warszawie najpóźniej na 6 tygodni przed datą rozpoczęcia.

Niestosujący się do tego zarządzenia nie będą przyjmowani w schroniskach PTTK.



O WEJŚCIE DO LIGI SZACHOWEJ

PIĄTA runda drużynowych rozgrywek szachowych o wejście do wojewódzkiej ligi szachowej dała na stojące wyniki: AZS Kraków — Stal Tarnów 4,5 : 3,5, Włókniarz Trzebinia — Włókniarz Kraków 5:3, Start Jordanów — Stal Węgierska Górka 6,5 : 1,5.

Zaległe spotkanie z III rundy przyniosło zwycięstwo Stali Tarnów nad Stalą Węgierską Górka 6:2.

W tabeli prowadzi Stal Tarnów 25,5 pkt. przed AZS Kraków 24 pkt. Kolarskie zawody szosowe

KRAKOWSKI Włókniarz zorganizował kolarskie zawody szosowe w ramach współzawodnictwa międzyzrzeszeniowego. Na starcie stanęło około 60 kolarzy, reprezentujących I, II i III klasę państwową.

W klasie I i II na dystansie 45 km na trasie Kraków — Słomniki — Kraków zwyciężył zawodnik krakowski OWKS Wiśniewski w czasie 1:04,5 przed Żelaznym (Gwardia) 1:04,58 i Motylem (Gwardia) 1:06,10.

W klasie III na dystansie 30 km zwyciężył zawodnik krakowski Gwardii Becker 54,10, przed Broszem (Gwardia) 55,00, Kobą też z Gwardii 55,01 i Sędziwym (Ogniwo) 55,03. W wyścigu startowali również turyści na rowerach turystycznych. Na dystansie 10 km najlepszym okazał się Włodek z Gwardii w czasie 16 minut przed Rozwadowskim (Włókniarz) 16,30, Masłowcem (Gwardia) 17,00. Organizacja zawodów (sekcja kolarska Włókniarza Kraków) — sprawna.

ZEBRANIA

W DNIU dzisiejszym odbędzie się w ośrodku WKKF „Imperial” na Bystrym w Zakopanem plenum sekcji narciarstwa krakowskiego WKKF. Tematem obrad będzie m. in. sprawozdanie z działalności sekcji za sezon 1952/53, projekt uchwały w sprawie usprawnienia pracy sekcji oraz wybór nowego prezydium sekcji.

W poniedziałek 19 bm. o godz. 16 w lokalu WKKF przy ul. Basztowej 6 odbędzie się plenarne zebranie kolegium sędziów piłki nożnej. Udział wszystkich sędziów obowiązkowy.

Ustalono już termin raidu narciarskiego PTTK

Komisja Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK zatwierdziła termin oraz miejsce III Ogólnopolskiego Narciarskiego Raidu Turystycznego PTTK. Raid odbędzie się w dniach od 4—7 lutego 1954 r. jednocześnie na terenach górskich województwa krakowskiego, stalnogródzkiego i wrocławskiego.

Raid będzie 3-etapowy i obliczony jest na udział około 5000 turystów-narciarzy.

Równocześnie Komisja Turystyki Narciarskiej postanowiła przeprowadzić po raz pierwszy — I Ogólnopolski Narciarski Wysokogórski Raid Turystyczny PTTK na terenie Tatry w czasie od 29.III do 3.IV.1954 r.

Do udziału w Radzie Wysokogórskim będą dopuszczeni tylko wysocy zaawansowani turyści-narciarze.

Polska - NRD w pingpongu

WCZWARTEK rano przyjechała do Warszawy drużyna tenisa stołowego NRD, która w niedzielę rozegra spotkanie w Warszawie z reprezentacją Polski. Niemcy mają w programie jeszcze trzy dalsze mecze w Polsce: 20.X w Łodzi, 24.X w Krakowie i 28.X w Lublinie.

Pingpongiści NRD we czwartek po południu zwiedzali Warszawę autokarem.

— Macie młodą drużynę — mówimy do kierownika ekipy Hansa Hummela.

— O, tak! Przeciętna wieku na szych reprezentantów wynosi 19 lat.

Najstarszą w drużynie i najbardziej rutynowaną jest Gretchen Herber. Wraz z Hanft tworzą doskonałą parę deblowa, najlepszą w całych Niemczech. Ródel, Ristock, Wiskandt — to młodzieńkie dzwiczeta. Ródel jest trzecią na liście najlepszych pingpongistek Niemiec.

W drużynie męskiej poznaliśmy następujących zawodników: Hansschmanna, Schneidera, Mathiasa, Reimanna, Täpera. Wraz z drużyną przyjechał do Polski i młody dr Franke, który poświęcił się medycynie sportowej.

Skład drużyny polskiej został już ustalony. Grają: Schmidówna i Skuratowicz oraz debel: Heinrichówna i Guzikówna. Drużyna męska: Otreba, Arbach i Roslan. Drużyna NRD: Hansschmann, Mathias, Schneider oraz kobiet: Herber, Hanft, które razem grają również debla. Mecze reprezentacji poprzedzi spotkanie najlepszych juniorów Polski i NRD. (Cis)

Doniosła narada

WCZWARTEK zakończyła się w Warszawie trzydniowa narada sędziów i trenerów piłkarskich. Głównym tematem narady było opracowanie najbardziej skutecznych metod walki z chuligaństwem. Poza tym omawiano szczegółowo problem sędziowski, przy czym okazało się, że niektóre z kolegiów sędziów przy poszczególnych WKKF (Białystok i Lublin) nie przejawiają działalności, szczególnie jeśli chodzi o sprawozdanie do Kolegium Sędziów SPN GKKF.

W wyniku narady wyciągnięto szereg wniosków, które po opracowaniu, będą wprowadzone w życie.

Ponadto Prezydium Kolegium Sędziów GKKF opracuje zagadnienie unieważnienia meczów w tych wypadkach, gdy sędzia, mimo nienaruszenia przepisów, zastosował swoistą indywidualną interpretację przepisów.

Oprócz tego Rada Trenerów i Kolegium Sędziów GKKF opracują wspólnie zagadnienia gry „na czas”, celem zlikwidowania panującego w tej sprawie „bezkrolewia”.

Szczypiorniści Unii Kartonaże zwyciężają

W dniu 15 bm. piłkarze ręczni Unii Kartonaże rozegrali w Zielonej Górze spotkanie o wejście do ligi szczypiorniaka z miejscową Stalą. Zwyciężyli krakowianie w stosunku 13:9 (6:3).

O pół punktu Kolejarz prowadzi przed CWKS

W punktacji Pucharu Polski w lekkoatletyce po pięciu imprezach prowadzi ZS Kolejarz — 114 pkt. przed CWKS — 113,5 pkt., 3) AZS — 103 pkt., 4) ZS Budowlani — 96 pkt., 5) ZS Stal — 86,5 pkt., 6) ZS Gwardia — 79,5 pkt., 7) ZS Spójnia — 76,5 pkt., 8) ZS Włókniarz — 69,5 pkt., 9) ZS Ognio — 67 pkt., 10) ZS Unia — 52,5 pkt., 11) ZS Górnik — 41 pkt., 12) LZS — 31,5 pkt., 13) ZS Start — 26 pkt., 14) ZS Zryw — 16 pkt.

Książka — Twój przyjaciel

12 bokserów polskich odleciało do Sofii

W PIĄTEK odleciała do Sofii drużyna bokserów polskich, która pod nazwą „Warszawa” rozegra w niedzielę spotkanie z zespołem Sofii. W skład reprezentacji weszli następujący pięściarze: Kukier, Rozpierski, Kruża, Milewski, Ponanta, Czajęcki, Pietrzykowski, Piorkowski, Grzelak i Węgrzyniak. Jako rezerwowi udali się do Bulgarii Brychlik i Biel. Na si pięściarce poleceli najpierw do Pragi, gdzie przenocują i dopiero następnego dnia wyruszą w dalszą podróż do Sofii. Podróż ma być uciążliwa

i należy żałować, że bokserzy nie wyjechali nieco wcześniej.

— Dlaczego w skład drużyny nie weszli Stefaniuk i Drogosz?

— Drogosz kontuzjował rękę i ma założony opatrunek gipsowy, a Stefaniuk jest chory.

— A których bokserów bułgarskich uważa pan za najlepszych?

— Na czoło wysuwają się dość wszechstronnie wyszkoleni zawodnicy — w piórkowej Malezanow, w lekkiej Markow, w średniej Georgiew. Ponieważ wszyscy bokserzy bułgarscy b. lubią atakować, więc ostatnie nasze treningi odbywały się pod kątem ćwiczenia celnych ciosów kontrujących.

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarodowego turnieju w Moskwie w maju 1952 r. Wówczas Polska pokonała Bułgarię 16:4, ale w drużynie bułgarskiej nie startowało aż 4 kontuzjowanych zawodników. Szczegółowe wyniki były takie: Kukier pokonał Borysowa, Kasperczak w. o., Markow zwyciężył Matlocha 2:1, Kudlak w. o., Krawczyk

Przypominamy, że pierwsze spotkanie bokserów Polski i Bulgarii nastąpiło w czasie międzynarod